

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji. Marcin
No 62.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (Inseratów):
od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamę od
wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tiomaczenia).

Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w państwie nie-
mieckim 3 tal. 1 sgr. 3 fen. w Austrii 6 guldenów,
we Francji 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwajc-
ryi 5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 2 sgr., we Włoszech,
w Szwajcarii i Belgii 4 tal., w Turcji 28 fr., w Ame-
ryce 6 tal. 7½ sgr.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji: przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach związku po-
stowowego niemiecko-austriackiego, należących państw
północnych. W innych krajach zaś tylko nasze agentury,
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do ekspedycji Dzien. Pozn.

Rękopisma
nadsyłane Redakcji nie zwracają się i nie są one
zwracane.

Agencje Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika Kraj — W Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłata Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du
Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Agencje do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję Jacques Zébaume w Paryżu, rue de Trévise Nr. 30, i pp. Havas,
Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu: Frankfurter nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasensteins & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Retemeyer, H.
Albrecht Taubenstrasse 34 i Zeidler & Co., internationale Annoncen-Expedition. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu
Daube, Haasenstein i Mosse. — W Baku: S. Bajorński. — W Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Pleszewie: L. Zboralski.

Miesięczną przedpłatę przyjmują
wszystkie urzędy pocztowe i Ekspedycja Dzien-
nika Poznańskiego. Przedpłata miesięczna dla
miejscowych wynosi 25 sbr., — dla zamieszo-
wych 1 tal. 5 fen.; pod opaską 1 tal. 5 sgr.

Ekspedycja Dziennika Poznańskiego.

POZNAŃ, 4 września.

Przy zbliżającym się zjeździe trzech monarchów rubry-
ki poświęcone w dziennikach zagranicznych działowi poli-
tycznemu, wyłączają zdołanie sobie przywilej w szpal-
tach dziennikarskich, spychając wszystkie inne sprawy
do podrzędnego, nie wiele znaczącego stanowiska. Już
dziś, im bliżej zjazdu, tym więcej rubryk poświęca
prasa zagraniczna temu przedmiotowi nie troszcząc się
wiele o to, co po za jego jest granicami. — Natural-
nie, że tak jak zawsze, tak i teraz nie w nich pewne-
go, stanowczego, a wszystko obraca się około przeróż-
nych kombinacji, domysłów, zagadnień, mniej lub wię-
cej prawdopodobnych, mniej lub więcej zasługujących
na wzmiankę. Dzielić się z nimi systematycznie z na-
szymi czytelnikami, tym mniej uważamy za potrzebne,
iż kilkakrotnie mieliśmy już sposobność mówić, co są-
dzi o tym zjeździe prasa angielska, francuska, austria-
cka, niemiecka a w końcu i rosyjska, tak że czytelnicy
mogli się dowiedzieć, komu spotkanie to jest na rękę,
a komu nie na rękę, i jak różne strony bądź wprost
bądź tylko pośrednio interesowane przyjmują przygo-
towania do zjazdu berlińskiego.

Znany Ojciec Hyacent wydał list, w którym o-
znajmia, iż wstępuje w związki małżeńskie i tym sa-
mym nieubłaganą wypowiada wojnę celibatowi, jaki obo-
wiązuje całe katolickie duchowieństwo łacińskiego o-
brządku. Kościół, mówi w tym liście, nie zabrania
żenić się księżom, a przeto nikt mu (Ojcu Hyacentowi)
nie zabroni wstąpienia w związki małżeńskie pozostając
nadal księdzem; w związku to wstąpi za granicą,
gdzie władze francuskie nie dozwolą mu na zawar-
cie małżeństwa. Gdy się to stanie, oświadcza w liście
ręcznym, iż powróci do Francji, gdyż nikt mu nie
wzbroni oddychać powietrzem tej ziemi, która jest je-
go ojczyzną i którą kocha nad wszystko; nie go nie
powstrzyma domagać się bez wyznaczenia dla swych
braci, którzy tak dobrze jak on są duchownymi, przy-
wrócenia praw przyrodzonych. Ojciec Hyacent jest
przekonanym, że kościół we Francji potrzebuje przy-
kładu, a O. Hyacent daje go dziś pierwszy w nadziei,
że tenże jeżeli nie w teraźniejszości to w przyszłości
pożądane przyniesie owoce.

Rady jeneralne we Francji, już prawie ukończone,
a dzienniki zwróciły teraz swą uwagę na projekt
utworzenia pierwszej izby, o czym zajęte obradami rad
jeneralnych, milczały chwile. Izba ta wyjdzie praw-
dopodobnie z wyborów takich ludzi, którzy na mocy
ogólnego prawa głosowania są powołani do sprawo-
wania pewnych czynności, a przeto przyjdzie do sku-
tku za pomocą pośrednich wyborów i będzie niejako
ekstraktem rad jeneralnych i municypalnych. Inicya-
tywę utworzenia tej Izby ma p. Thiers pozostawiając
Zgromadzeniu, zawiadającemu je zarazem, że zadanie
jego ukończy się w kwietniu lub najdalej w maju r. p.
a to po załatwieniu budżetu, ustawy o oświacie publi-
cznej i organizacji wojska. Jak wiadomo w tym sa-
mym czasie ma nastąpić zupełne wyprowadzenie wojsk
niemieckich z departamentów Francji.

Nie wczoraj, ale dziś miało nastąpić otwar-
cie parlamentu węgierskiego mową o tronu. Wczo-
raj zaś odbyło się tylko pierwsze posiedzenie, na któ-

Panowanie w Serbii

MICHAŁA OBRENOWICZA

i wstąpienie na tron

MILANA IV.

W dniu 22 sierpnia b. r. lud serbski obchodził u-
roczystość dojścia do pełnoletności monarchy swojego.
Fakt sam na pozór nie zdawał się mieć wielkiej poli-
tycznej doniosłości, a jednak ze względu na tradycje,
jakie w bezpośrednim z nim zostają stosunku, przybrał
on znaczenie o tyle ważne, iż oczy Europy zostały na
niego zwrócone, a prasa peryodyczna poświęcała mu
pierwszorzędne miejsce w kolumnach swoich.

Albo bo naród serbski ze wszech miar zasługuje
na ogólną współczucie; uciśkimi i niesprawiedliwością
przeprowadzonym do rozpacz, powstał jak jeden mąż
przeciwko potężnemu ciemiężcy, a w wieloletnich bo-
haterskich walkach zdobył sobie nareszcie niepodległość
opłacaną na każdym naprzód stawianym kroku, stru-
mieniami krwi najszlachetniejszej. Posłuszeństwo bez
granic dla naczelników wodzących go do boju, wielka
miłość i gotowość do poświęcenia w każdej chwili ży-
cia dla ojczyzny, sprawiło, że Serbowie pod wodzą Ka-
ragerowicza a później Obrenowicza ze szczerymi si-
łami stawiali do śmiertelnej walki z mocarstwem po-
tężnym, stokrój od nich silniejszym i rozporządzającym
wszystkimi środkami, jakie dyplomacya i sztuka wo-
jenna dostarczyć mu tylko mogła. A jednak, ten lud

rém zawiadomiono, iż jutro, to jest 4 września cesarz
otworzy sesję sejmową.

Zwracamy wreszcie uwagę na korespondencję z
Zurichu i przy tej sposobności dodajemy, że wartości-
było, aby Kuryer na przyszłość był więcej powścią-
gliwym w czynieniu zarzutów: potwarzy, tworzenia
bajek itd. Nasze wszelkie podania opieramy zawsze
na pewnych danych.

Równowaga.

Spółki pożyczkowe i wszelkie inne
Stowarzyszenia (Genossenschaften) mają u
nas obśmierzniejsze zadanie, aniżeli u Niemców.
W Niemczech są one czynnikiem socyalnym
wyłącznie, bo dążą do zapewnienia klasie nie-
pieniężnej części korzyści, która przypada ka-
pitalowi. Stowarzyszeni w uczestnictwach nie-
mieckich, to zapasnicy na polu socyalnym
walczący bronią własnej pomocy.

Nasze Spółki mają i muszą odierać z je-
dnej strony socyalną biedę, z drugiej kon-
kurencją niemiecką i nacisk germaniza-
cyjny.

Czuja to lepiej od nas właśnie Niemcy i
przy każdej sposobności to wypowiadają. W pouf-
nym piśmie na wiosnę b.r., którym Schultze-
Delitsch przyjazd swój do W. Księstwa zapowiedział,
myśl ta bez ogródki występowała. Kiedy zaś z Po-
znania do Świecia odjeżdżał, powiedziano za
nim: „spiesz się spać szanśce przeciw Sło-
wiańszczyźnie!”

Przebieg myśli jest u nich prosty: wy-
mą bez chleba, a więc dalej co pre-
dziej w zapasy o każdy kawałek chleba!
Mówiliśmy już o trudnościach, które pol-
skie Spółki wszędzie napotykały. Z tego wy-
pływa zdaniem naszym potrzeba ruchliwszej a-
gitacji, ściślejszego połączenia sił, gruntowniej-
szego oświecania się w rzeczach tych stowarzy-
szeń, a tego dokażemy tylko przez instytucję
z umysłu na to utworzoną i jedynie tej spra-
wie całą duszą oddaną.

Taką instytucją mienimy być Związek
Spółek Zarobkowych Polskich.

Mówiąc szczegółowo w poprzednim arty-
kule o dotychczasowym Związku, wytknęli-
śmy jego niedostatki; dziś wypowiadamy spo-
soby, za pomocą których zmienić by go mo-
żna na lepszy i celowi odpowiedniejszy.

Zdaniem naszym, głównym niedomaganiem
Związku jest brak pieniężnych środków do
utrzymania zdanego i całkiem tej sprawie od-
danego Patrona.

Jakby temu zapobiedz?

Odpowiedź zaiste nie łatwa. Szukali jej
na próżno inicjatorowie Związku, szukało jej
pierwsze walne zgromadzenie Spółek, szukał
wreszcie i komitet główny; potracą o to i pier-
wsze sprawozdanie — jednaka kwestya po-
została i stoi nie załatwiona.

prosty, nieoświecony, pastersko-rólniczy, pamiętny tra-
dycji swojej, ufny w swoje prawa, posłuszny bez gran-
ic przywódcom równie prostym i nieukształconym
jak on, kruszył nie jednokrotnie potęgę militarną Tur-
ków, a w końcu po nadludzkich wysileniach i niezli-
czonych dla sprawy narodowej ofiarach, doszedł naresz-
cie do politycznej niepodległości. Jak jej używa? —
to każdemu wiadomo.

Nieprzyjaciele Słowian od najdawniejszych już czasów
starają się wzmóc w świat, iż Słowianie nie są w sta-
nie rządzić się sami, ani używać przywilejów, jakie na
narody wkłada polityczna niezależność! Dosyć rzucić
okiem na nowożytnie dzieje serbskie, aby się przekonać,
o ile twierdzenie takie jest stronne i duchem prostej
tylko nienawiści nacechowane.

Już w heroicznym okresie walk o niepodległość,
Serbia nie jednokrotnie miała sposobność wykazać roz-
winięty wysoko zmysł polityczny; były chwile, iż
jeden nierozważny krok uczyniony na tym polu, mógł
ją pozbawić wszelkich korzyści strumieniami krwi i
wieloletnią cierpliwością okupiony. A przecie ani groź-
by wrogów, ani podstępny lub wymagania wrzeczonych
niby przyjaciół, ani chwilowo uśmiechające się polity-
czne korzyści nie były w stanie zwrócić jej z raz obra-
nej drogi, po której wytrwale kroczyła postanowiła, a
każdy jej krok odznaczał się niezmierną roztropnością
dyplomatyczną, jaka tylko może być udziałem narodów
od wieków w jej pieluchach wychowanych. Wojna gre-
cka, wojna rosyjsko-turecka, wojna krymska, na koniec
wojny Czarnogórów, tudzież liczne powstania chre-
ścijańskich prowincji tureckich były aż nadto silnymi
ponętami dla narodu serbskiego do wzięcia się czyn-
nie w akcyę polityczną; ale umiał on wiekami uciśku
spotęgowaną nienawiść narodową trzymać na wodzy,
umiał się oprzeć ponętom słowom pobratymczego ni-
by opiekuna i dobrodzieja cara moskiewskiego, nie ry-
zykując nigdy tego, co już osiągnąć zdołał, dla

Wejrzyjmy w życie Spółek naszych!

Kto miał sposobność poznać takowe a mia-
nowicie bywał przy zakładaniu i urządzaniu
się Spółek, ten wie, że największą trudność
sprawia brak ludzi zdolnych do prowadzenia
podobnego interesu. Gdzie się uda wynaleźć
osobistość zdatną do prowadzenia księzek, obe-
znaną jako tako z rachunkowością kupiecką i
mającą zdolność do rozumienia prawnych po-
stanowień — tam rzecz od razu skończona,
Spółka z łatwością się zawiązuje, a następnie i
prosperuje.

To pierwsza trudność i zarazem pierwszy
punkt oparcia dla Związku.

Trudność ta zmniejsza się prawda z ka-
żdym dniem u nas przez postęp, przez coraz to
większą liczbę wykształconych młodych ludzi,
którzy w handlowych zawodach już dziś u nas
pracują, lub też, przy wzmagającym się intere-
sie dla spraw ekonomicznych, obeznawają się z
elementarnymi rachunkowością i obrotów pienię-
żnych. Wielka zasługa przypada tu naszym
większym instytucjom pieniężnym, naszym ban-
kom i filiom, oraz komandytom takowych, któ-
re coraz więcej ludzi fachowych społeczeństwu
dostarczają.

Z drugiej strony przecież chwilowo tru-
dność ta wzrosła przez wyraźny zakaz władz,
które nauczycieli, duchownych i wszelkich ur-
zędników od Spółek naszych odrywają, a prze-
cież to główny zastęp naszej inteligencji.

Związek Spółek naszych powinien wni-
knąć szczególnie w ten niedostatek i tak się
urządzić, ażeby Patron jego był wystarczają-
cym dopełnieniem tego, czego zarządowi Spół-
ek ku tej stronie nie dostaje. Wyraźnie mó-
wić: przystępując do Związku Spółkom
powinno przysługiwać prawo żądania i zyski-
wania pomocy Patrona do prowadzenia ksiąg,
składania i regulowania rachunków, oraz spo-
rządzania bilansu, a to za pewnym, miernym
wynagrodzeniem, które nie powinno przenosić
zwrotu kosztów podróży na miejsce siedziby
Spółki.

W ten sposób, jak samo przez się z po-
przedniego wynika, tworzenie się Spółek naszych
nadmierzalnie stałoby się łatwem, bo na uzna-
niu potrzeby i dobrej woli zwykle u nas nie
brak.

Drugi punkt oparcia dla Związku, który-
by przysporzył jemu żywotności, Spółkom
bezpośrednich zeń korzyści, a społeczeństwu
dał w Związku czynnik silny, jakiego brak
dotąd.

Spółkom naszym nie dostawa najczęściej po-
trzebnej obrotności w stosunkach prawnych.
Płynie to z niedokładnej znajomości prawa han-
dlowego i wekslowego, które acz krótkie i bardzo
szczęśliwie redagowane, dla ścisłych form swo-
ich i tysiącznych komentarzy, rozmaitemi wyro-
kami sądów, a szczególnie trybunału, stało się
zawiłą i zawiłą rzeczą, jak sami prawnicy

nek świetnie częstokroć w przyszłości narodową ambic-
ję techących. Zasluga pod tym względem Miłosa
Obrenowicza, jako długoletniego naczelnika Serbów, są
ogromne, a rozwinięte w wielu krytycznych chwilach
wrodzone jego zdolności polityczne stawiają go w rze-
dzie najznakomitszych nowożytnych europejskich me-
żów stanu. Pochodząc z łona ludu, pozbawiony dobro-
dzieństw światła nauki, nieumiejący nawet czytać i pi-
sać, niemniej przeto w nieograniczonej miłości dla oj-
czyzny, tudzież wierności i przywiązaniu współrodaków
swoich, Obrenowicz czerpał siły i mądrość, będące ty-
ko wyjątkowych organizacji ludzkich udziałem.

Dzieje narodu serbskiego, jakkolwiek dla nas Po-
laków nadzwyczajnie ciekawe i pouczające, nie dadzą
się krótkimi słowy opowiedzieć, ale słusznym jest
w chwili, gdy cała Europa oczy swoje na niego ma zwró-
cone, gdy powołanym jest może w niedalekiej przysz-
łości odegrać wielką polityczną rolę, abyśmy poznali bli-
żej okoliczności, które spowodowały wypadki zaszłe w
naszych czasach w stolicy państwa serbskiego.

I.

Opisanie Belgradu. — Panowanie Michała
Obrenowicza.

Belgrad (Białogród), posiadając dzisiaj około 25,000
mieszkańców, zachował jeszcze w sobie cechy miasta
na pół tureckiego. „Ulice w ogólności są ciasne i krzy-
we, bruk nierówny, ostre, niewygodny do chodzenia.
Wieczorami zle i niedostateczne oświetlenie naftą ut-
rudnia wszelką komunikacyę a w dodatku domy nie
są ponumerowane, więc ażeby znaleźć czyj adres, po-
trzeba rozpocząć formalne śledztwo i kilkunastu przy-
najmniej sąsiadów wypytywać o imię osoby interesowa-
nej. W jednym tylko hotelu urządzonym na sposób

przyznają. Z weksłami łączy się i prawo ste-
płowe, nie tak proste, iżby go niewdrożeni je-
szcze przewodnicy spółek dostatecznie przestrze-
gać byli w stanie. Do tego ciągle nowe uzu-
pełnienia i interpretacje obu praw wymagają
nieustannego ku tej stronie bacności, ażeby za-
wsze być dobrze poinformowanym. Nareszcie
zanosi się na to, że niebawmie prawo handlowe
a szczególnie weksłowe ulegnie rewizji i refor-
mie. Jeżeli się takowa zjeździe razem z refor-
mą cywilnego prawa i ordynacyi sądowego po-
stępowania — wystawić sobie łatwo, jak potrze-
bnym będzie głos ostrzegający, pouczający i ba-
czący ciągle na to, aby nie grzeszyć i nie tra-
cić z nieświadomości, która przed prawem nie
uniewinnia, a w konkurencyi tylko na śmiech i
urąganie wystawia.

Takiem czuwającym okiem i ostrzegającym
glosem powinien być Związek przez swego
Patrona. Spółki należące do Związku po-
winny w jasnej, prostej, popularnej formie od-
bierać przez Patrona pouczenia i ostrzeżenia
w powyższej prawnej materii, aby z nich ko-
rzystać mogły bezpośrednio, bez pomocy inter-
pretatorów w praktycznym swoim zawodzie. A
gdyby prócz tego Związek zobowiązał Patro-
na uzdolnionego do wygotowania Spółkom wy-
darzających się skarg i informowania w proce-
sach rzeczników, natenczas byłaby to przysługa
i korzyść widoczna i bezpośrednia, za którą
wartoby opłacać roczną składkę do Związku,
gdyż pomoc prawna dostatecznie by takową
zrównoważała.

Daliej wskazujemy na ambarasy pienię-
żne Spółek. To brak im gotówki na udziele-
nie żądanych pożyczek; drugi raz znowu napły-
nęło depozytów lub zwrócono pożyczki, żądań
nie ma przez kilka tygodni, — a ta stagnacya
sprawia utratę procentów. Są to zjawiska lo-
kalne, z braku komunikacyi i raportu wzajem-
nego z całością społeczeństwa ekonomicznego
wypływające. W wielkiem gospodarstwie spo-
łecznym taki bowiem jest ład naturalny i zadzi-
wiający, że właściwie (nadzwyczajne wypadki i
położenie, odrzuciwszy owe kryzysy pieniężne i
handlowe) — pieniądź nigdy próżnować nie po-
trzebuję. Kiedy bowiem jeden zawód i jedna
gałąź ludzkiej pracy właśnie mniej się wyteży i
ztań środków do pracy mniej potrzebuje, inna
natomiast ma właśnie w tej porze swoje zasia-
wy lub żniwa — a więc najbardziej potrzebuje
pomocy w pracy, czyli pieniędzy i kredytu. —
Ale tego nie widzi i nie czuje każda lokalność,
bo zawody i rodzaje pracy ludzkiej zwykły się
rozsiadać gromadkami w jeograficznych obsza-
rach, od siebie oddzielonych, co mianowicie u
nas, dla braku komunikacyi się dzieje. Co z
braku komunikacyi i związku płynie, na to
Związek właśnie naturalnym lekarstwem i w
to też szczególnie Związek Spółek naszych
uderzyć, to na pieczy mieć powinien.

Ustawy Związku mają o tym wzmiankę w

kuchnia! Niepodobna sobie wyobrazić większej meczar-
ni. Jest to paradya kuchni niemieckiej, a wiadomo, że
kuchnia niemiecka najlepsza nawet, jest jeszcze niezno-
sna. Kapusta surowa, gotowana, kwaszona, kapusta
w najrozmaitszy sposób sporządzana, stanowi główną po-
stawę gastronomicznego w Belgradzie repertoaru; je-
dnem słowem, można ją znaleźć we wszystkich potra-
wach, a nawet w leguminach słodkich.

Tak opisał stolicę Serbii jeden z literatów francu-
skich, zwiedzający ją w 1868 roku. Od tego czasu o-
czywiście nie wiele na lepsze zmieniło się tam mogło.*

W Belgradzie jest tylko jedno miejsce, gdzie eu-
doziemiec pragnący studiować oryginalne właściwości
grodu, może parę godzin z pewnym zajęciem przepędzić.
Jest to rodzaj wielkiego bulwaru, nazwany Terrazza,
wiodący do pałacu książęcego. Tutaj zgromadza się
rano setki wieśniaków z okolicy i odbywa się targ na
owoce, jarzyny i nabiał. Strój ich ma wiele cech o-
ryentalnych; meżatki noszą na głowie pewien rodzaj
czarnego czepca u góry w kokardę zawiązanego, do
którego przyczepiona jest szeroka, jasnych barw chu-
stka, spadająca na ramiona; dziewczęta zaś chodzą z
gołą głową i włosami krótko ostrzyżonemi. Jak u je-
dynych, tak i u drugich widać prawie zawsze nad praw-
nym uchem pęczek kwiatów, zerwanych z ogródków
przez każdego właściciela około siedziby swojej pie-
legnowanych. W lecie noszą one na białej płócienniej
koszuli, której kołnierze rękawów zawsze są szlakami haf-
towane, pewien rodzaj kamizelki i spodniczki jasno-
kolorową w desenie; fartuch, a czasami dawa, jeden z
przodu, drugi z tyłu, dopełniają resztę ubrania. Far-
tuszek te, owoc pracy długich zimowych wieczorów, o-
zdabiają wzorzyste, często jedwabiem przetykane hafty.
Pośród tego tłumy tak malowniczo wyglądającego,

* Obacz Souvenir d'un voyage en Serbie, G.

§ 1 d, ale skończyło się na słabym poczuciu — rzecz najważniejsza utonęła od razu i w następnych paragrafach Ustaw już na wierzch nie wypłynęła. Nie napotykały też o niej ani słówkiem wzmianki w rocznym sprawozdaniu komitetu: znać, że nie ku tej stronie nie zrobiono.

Naszym zdaniem punkt to najważniejszy, choć i najtrudniejszy.

Sądymy przecież, że Związek mógłby zawiązać bądź z jedną, bądź z wszystkimi naszymi większymi instytucjami kredytowymi odpowiednio stosunki, któreby dawały Patronowi możliwość ułatwienia obiegu kapitałów korzystnego dla Spółki, może na podstawie wymiany. Rozumiemy przez to rodzaj konta bieżącego dla każdej do Związku należącej Spółki, na którym równowazonyby to, co Spółka depozytowała tam, co wzięła i to po równej stopie procentowej.

Rzecz to przecież głębszej rozważi zbiorowej, a więc — Komitetu Głównego i Walnego Zebrań.

Koncząc reasumujemy:

Brak równowagi, który widzimy w dotychczasowym urzędowaniu Związku Spółek naszych, równowagi między obowiązkami a prawami czyli ciężarami a zyskami, mógłby usunięty być przez to, że należące do Związku Spółki miałyby pewną, dowodną i wystarczającą:

1. radę i pomoc techniczną w prowadzeniu ksiąg i rachunkowości;
2. pomoc prawną w ciągłym objaśnianiu ich o rozwoju ustawodawstwa i praktycznym stosowaniu jego przepisów;
3. pomoc w obrotach kapitałowych, czy to przez umieszczanie zbytecznych swoich zasobów, czy przez zaciąganie łatwe i korzystne pożyczek.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył mianować prywatnego docenta przy uniwersytecie heidelbergkim dr. Adolfa Doehow z wyznaczeniem profesorem fakultetu prawnego przy uniwersytecie w Halli.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Zurych, 2 września.

(Replika na artykuł Kuryera Poznańskiego p. n. Korespondencya z Zurychu w Dzienniku Poznańskim).

(sk.) Pozawczoraj dopiero odczytałem w Kuryerze Poznańskim artykuł wymierzony przeciw korespondencyi, którą wysłałem do was w przedmiocie moskiewskich zabiegów w Rzymie. Usprawiedliwił on zupełnie moje przeczenia co do sposobu, w jaki mi odpowiedział pisma tej tendencji, co Kuryer. Wstrzymałem się z repliką, ponieważ wypadło mi wprzód porozumieć się z osobą, która mi udzieliła łaskawie raczyła owych zakwestyonowanych wiadomości. — Obecnie przystępuję do niej z tém większą otuchą, im mocniej przekonany jestem, iż nieuprzedzeni czytelnicy wasi, o których sąd głównie mi chodzi, po wyjaśnieniach niższych podanych nie podpiszą wyroku wydanego o liście moim przez Kuryera Pozn.

Wyjaśnienia zaś te są następujące:

Kilka dni przed wysłaniem do was listu widziałem się z p. F. H. Duchiniskim, obecnie konserwatorem muzeum rapperswylskiego. Wiedząc, że jestem waszym korespondentem, zaczął mówić o liście, który otrzymał niedawno z Rzymu i udzielił mi zeń wiadomości, które podałem w korespondencyi. Był nawet na tyle łaskaw, że mi odczytał odnośne ustępy i pozwolił użyć takowych przy pierwszym zdarzonej sposobności. Rozwodził się on także szeroko nad konieczną potrzebą poruszenia tej sprawy i radził pomyśleć nad tém, w jaki sposób najlepiej możnaby oświecić balaucyony przez Moskali prałatów rzymskich i przedstawić im stan rzeczy jasno i prawdziwie. Gdy wspominałem o petycji zbiorowej do Stolicy Apostolskiej, odrzekł mi, iż skutkiem jej nie ufa zbyt, lecz że na razie i to może być dobrą, byle tylko nacisk w niej położony był na tę okoliczność, iż mowa moskiewska, pominawszy, że nienawistna jest dla Polaków, już i z tego po-

przechadzają się kucharki Niemki, utrzymywane tutaj prawie w każdym najmniejszym cokolwiek domu, a strój ich ciemny, jednostajny i na sposób wiedeński przykrojony, nienie odbyła od świetnych i wesołych barw ubrania niemiast berbskich.

Zresztą w innych stronach miasta widać jeszcze wciąż nieustanną walkę pomiędzy tém co jest, a tém, co ma być z czasem. W bazarze naprzykład większa część sklepów jest jeszcze urządzona na sposób turecki, inne przybierają już powierzchowność europejską. Przed kawiarniami spotyka się ludzi ubierzonych w pistolety i długie noże za pasem, w strojach do połowy wehodynych; są to tak nazywani kapitanowie, naczelnicy powiatów z prowincji, albo Bośniacy, inni więcej czasowo w stolicy przebywający. Większa część drobnych kupców nosi na głowie fezy, kaftany wzorzyste, szerokie, dochodzące do kolan pantaloony i kolorowe kamasze; ale urzędnicy, studenci, bogatsi mieszczanie ubierają się po niemiecku. Kobiety należące do wyższego towarzystwa, sprowadzają sobie modne stroje i kapelusze z Wiednia, uboższe mieszczanki noszą się na pół po starożytnemu, to jest głowy objawiają jedwabnymi chustkami zdobnymi w jakieś świecidełka, kaftanki zaś z haftowanymi rękawami przepasują szerokiemi wstęgami, spadającymi od pasa po jasnego koloru spódnice aż do ziemi.

Chcąc odetchnąć świeżem powietrzem, potrzeba się udać za miasto, na dolinę Topczydere; jest to punkt zborny całej miejscowej elegancji. Po drodze spotyka się mnóstwo ekipażów, pomiędzy pięknymi klombami kwiatów przechadza się wiele elegancko wystrojonych kobiet w towarzystwie mężczyzn, rozmawiających wszystkimi europejskimi językami.

Książę Michał Obrenowicz, zamordowany niespodzianie w roku 1868, miał sobie za najgłośniejsze za-

wodu nie może zastąpić polskiej w obrzędach kościelnych, iż brak w niej tradycyi katolickiej i ducha polskiego.

Znając szanownego naszego etnografa, jako gorliwego obrońcę instytucji kościoła katolickiego i obowiązując się, abym, źle co zrozumiał, nie napisał czegośkolwiek z prawdą niezgodnie, odczytałem mu napisaną w tej sprawie korespondencyę. Wysłuchawszy jej zrobił mi uwagę tylko co do kilku wyrazów i życzył, abym je wykreślił ze względu, iż mogłyby załatwić publiczność polską. Były to wyrazy wyjęte z listu jego rzymskiego korespondenta. Mniemam, iż z uwagi, że sprawa taki obrót wzięła, mam prawo je tu przytoczyć. Po słowach listu: Kwestya języka moskiewskiego wisi — następowały słowa: „Mówił mi niedawno kardynał Antonelli: c'est une question brûlante!“. Uczyniłem zażość jego życzeniom i poprawionym w taki sposób list wysłałem.

Oto geneza korespondencyi mojej z dnia 20 sierpnia.

Przypatrzmy się teraz sposobowi, w jaki występuje przeciw niej Kuryer Poznański.

Sam ton nieco zakłopotany artykułu jego świadczy, iż w słabą uderzył stronę. Jako pismu, broniącemu wszystkiego, cokolwiek w Rzymie postanowił i zamierza, nie wypadło mu jednak przyznać tego otwarcie. Jakże więc pozbędzie się natręta, który śmiał wyciągnąć na jaw to, co chciało być nie ukrytym?

Najprzód stara się uprzedzić czytelnika przeciw moim doniesieniom i nazywa je potwarzą w rodzaju tych „jakie kują systematycznie i jakimi skrzętnie obdziałają prasę europejską znani nieprzyjaciele apostołskich stolic“. Dalej podsuwa mi cel, jakiego nigdy nie miałem, a wreszcie pomijając to, co głównie chodzi, zbija, aby zwrócić uwagę czytelnika w inną stronę, ustępy listu mniejszej wagi.

Zaprzeczywszy całąt ośnowie listu „jak najsilniej“, dodaje kilka wierszy niżej: „Być może, że między prałatami rzymskimi znajdują się tacy, którzyby radzi widzieć stolicę Apostolską wchodzącą na drogę upustów względem „Rosyi“, wszelako nie tacy kierują sprawami kościelnymi, a Ojciec święty, który dotąd zawsze troskliwie rodzieliński kościółowi polskiemu pokazywał i nadal niezawodnie tej troskliwości nie złoży.“

Czy w liście moim jest miejsce, któreby podawało w wątpliwość dobre dla nas usposobienie papieża? Czy główny nacisk nie jest tam położony raczej na to właśnie, co Kuryer sam niejako przyznaje, t. j., że między rzymskimi prałatami być może istnieje partya przychylna się do żadości uczynienia uroczystościom Moskwy? Czemuż to Kuryer, zamiast bronić papieża, o którym w liście ani wzmianki nie ma, nie objaśnił nas raczej w czem i jak dalece twierdzenie moje jest mylnem? To że papież nie pozwoli owym prałatom wiać góry, nie może nas uspokoić na zawsze. Zresztą choćby przychylność Piusa IX. dla Polski była jak największą, to zawsze zrozumiałą będzie nasza niespokojność w obec tej okoliczności, n. p., że komisyja rytuałów w Rzymie, czy jak tam ją zowią, stanowiąca o sprawie języka w obrzędach, w większej części, a może i jednogłośnie zgadza się na propozycje Moskwy. Czyż ci, o którychjskórę — a raczej o których wiarę, tradycję, zwyczaj, narodowość chodzi, nie mają w takim razie powodu obawiać się, iż na dejdzie chwila, kiedy papież ulegnie rozmaitemu rodzajowi przedstawieniom i przychylności ku temu, co naznaczeni przezeń komisarze za dobre uznają? Czy nie mają oni prawa starać się wszelkimi siłami o niedopuszczenie podobnego postanowienia? O niechaj mi Kuryer wierzy, nie „rehabilitowanie tych, co bez przerwy kują fałsz o Rzymie“ nie „demonstracyja dziennikarska“ miałem na celu, lecz chciałem, byśmy w następstwie zagrożonych a na milczenie skazanych braci naszych pomyśleli na seryo o środkach oświecenia i naprowadzenia na właściwą drogę tych prałatów rzymskich, których Moska obalamuci i których istnieniu sam Kuryer nie przeczy.

Kuryer zagaża dalej „stanowczo“, że artykuły Korespondent de Genève nie były jedynie wyrazem zdania pojedynczej osoby. Mnie zaś chodziło o to, że one nie są wyrazem zdania wszystkich kardynałów czy prałatów rzymskich i że wielu, bardzo wielu z nich nie zgadza się z nimi. Czy Kuryer przyznaje istnienie partii moskiewskiej w Rzymie, nie potwierdził tego jak najdobitniej? Jakże nazwał po tem jego tak nieogłędne niotanie słowem: potwarz?

Wreszcie twierdzi Kuryer, że przyrzekłem ogłosić w razie potrzeby albo żądania list owego duchownego z Rzymu i domaga się tego odemnie. Gdybym należał rzeczywiście do kategorii korespondentów, do której mnie Kuryer zalicza, to odpowiedziałbym mu mniej więcej w następujący sposób: „Cześć mój Panie z formy i treści listu dowiedzieć się coś bliższego o autorze jego, by go móżd wskazać swojej partii dla ukarania za niedyskretność... Nic z tego nie będzie.“ Ze zaś nigdy inaczej nie pisuję jak w dobrej wierze i przeciwny sposób pisania potępiam, to odpowiem Ku-

danie przekształcić Serbię na państwo europejskie, rozwinąć w społeczeństwie jej zamilowanie do cywilizowanego życia i postępu wszelkiego rodzaju. Atoli ohydna zbrodnia, niemająca nawet pozorów politycznych na swoje usprawiedliwienie, położyła kres rozpoczętym na pół jego pracom około odrodzenia kraju i zabezpieczenia mu w rozmaitych gałęziach przemysłu i rolnictwa dobrobytu.

Był to człowiek przesiąknięty na wskroś duchem czasu i kiedy jego ojciec żył w Rumunii na wygnaniu, on tymczasem przebiegał Europę, pracował nad swoim wykształceniem, albo słuchał nauk w heidelbergkim uniwersytecie. Później, gdy stary Miłosz, ojciec jego, został napowrót do kraju przywołany, jako już następca tronu, w ciągu ośmiu lat nieścisły miał sposobność zapoznać się bliżej z krajem i zrozumieć jego najważniejsze i najgwałtowniejsze potrzeby. Zresztą, trzymał się on zwykle na uboczu, nie zawiązywał bliższych stosunków z współrodakami, gdyż często przepaść zakorzenionych od wieków przesądów i umysłowego zacofania, przegradzały go od starych wojowników niepodległości, wychowywanych w szczerą broni i tradycyjnej niewoli paszów belgradzkich. Kiedy śmierć Miłosza powołała go na tron, miał on wtedy lat trzydzieści sześć.

W dniu objęcia władzy nowy książę wydał do narodu proklamacyę, w której powiedział, iż „dotąd w Serbii prawo panować będzie.“ Słowa te zwiastowały upadek despotyzmu i nową konstytucyjną dla kraju erę. Turcyja pomimo beratu sułtańskiego, wydanego w roku 1830, a w którym uznaje następstwo tronu dziedziczne, teraz odmówiła wzniesienia takowego. Michał nie troszczył się o to wcale, ogłosił się dziedzicznie panującym pod imieniem Obrenowicza III, co mu odrazu zjednało serca wszystkich poddanych. Turcyja też widząc, co się dzieje, pospieszyła z nadesłaniem odnowionej firmy. Wstąpienie na tron serbski

ryerowi, iż nigdzie w korespondencyi nie przyrzekłem ogłoszenia listu i tego tylko dotrzymać powinienem, do czego się zobowiązałem. Zobowiązałem się zaś jedynie do uzyskania „poparcia prawdy słów moich świadectwem znanego w świecie naukowym i poważanego powszechnie ziomka.“ P. Duchiniski, mniemam, jest takim ziomkiem. Obiecał mi też uroczystie, że na podstawie listu z Rzymu otrzymanego wystąpi w obronie mojej i oświadczenie swoje przesyła samemu Kuryerowi Poznańskiemu. Sądzę, że Kuryer ogłosi oświadczenie i zadowolony się niem bez zacytowania listu rzymskiego i osoby, która go pisała.

Oto jest odpowiedź moja Kuryerowi Poznańskiemu.

Teraz zaś nie weźmie mi Kuryer za złe, że wyklóciwszy się z nim, dam mu jedną radę. Chciałbym bowiem, aby się przekonał, że jestem lojalnym przeciwnikiem nie zaś potwarzą. W jednym z artykułów swoich przytacza on następne słowa Sienkiewicza: „Jako wśród borów swoich zdobyty przez niedźwiedzia — równie i pod napadami najazdu Słowianin Ignat do ziemi, imię tracił, dech tał i tak się tylko z sumieniem i z ojczyzną ratował i burze przeczekiwał — i radzi nam, abyśmy i my podobnie czynili. Niechże więc i on idzie za tym wedle tego — niech i on przylgnie do ziemi ojczyzny, a nie naprawia swego lotu ku niebu, bo nie dosięgnąwszy jako śmierćelnik tego ostatniego i odbiwszy się od ziemi, zawiśnie w przestworzu bez granic z oczyma ku Rzymowi zwróconemi. W takiej pozycji trudno mu będzie do nas przemawiać. Nie rozumiemy go, choćby i tubę miał przy sobie — a spory, jak niniejszy zamiast zmniejszać się, powiększą się tylko.“

NIEMCY.

* **Berlin, 3 września.** Książę Gorczakow przybył już do Berlina, księcia Bismarcka spodziewają się dzisiaj z Warcina. Równocześnie powraca w tych dniach do stolicy minister wojny hr. Roon i feldmarszałek hr. Moltke. W tych dniach ma się odbyć, jak się dobrze zwykle poinformowana dowiaduje Kreuz Ztg., narada ministrów, jako wstęp i punkt wyjścia w naradach z zagranicznymi męzami stanu. Wrzeko-ma nota hr. Andrasiego zmyślona przez dziennikarzy wiele narobiła hałasu. W nocy tej zapewnia hr. Andrasiego Francją, że nie ma się czego obawiać ze strony Prus i że mocarstwa ościennie z pełnym są zawsze dla niej szacunkiem. Sens i cel całej tej zmyślonej noty wymierzonym był zdaje się przeciw Niemcom i wskazywał w dalsi na możebne przyniesienie austro-rosyjsko-francuskie. Ztąd z tą większą radością podniosła prasa niemiecka tę dziennikarską kaczkę i co żywo wykazała nie istnienie podobnej noty, a raczej depezy przesłanej różnym dworom europejskim. Pan Thiers dał stosowne instrukcje posłowi francuskiemu przy dworze berlińskim p. Gontaut-Biron, który w tym celu zjechał do Trouville i konferował z prezydentem rzecyzpospolitej francuskiej. — Gontaut-Biron ma przedewszystkiem wedle życzenia p. Thiersa postarać się o audyencyę u cesarza Rosji i Austrii, i zaciągnąć u samych monarchów, o ile się da, bliższych informacji co do ich planów, mianowicie co do Francji. Tyle dotąd co do zjazdu monarchów w Berlinie. — W Bawaryi przesilenie ministerialne w tém samym ciągu jeszcze pozostaje stadyum, p. Gasser nie udało się dotąd złożyć gabinetu. Dzienniki bawarskie zachowują pod tym względem jak największe milczenie, bojąc się, aby niebażnym jakim słowem nie wpłynę na postanowienie sfer najwyższych i nie zaszkodzić przez to bez myśli na ukończeniu może już będącym naradom.

Konferencya biskupów zbierająca się 17 b. m. we Fuldzie, której przewodniczyć będzie arcybiskup kolonjski, trwać ma wedle Frankf. Ztg. trzy dni. Głównym przedmiotem stojącym na porządku dziennym obrad, jest stanowisko zakonów w obec najnowszych rozporządzeń rządowych. Biskupi naradzać się będą nad tém, jaką należy obrać drogę zagrożonym zakonom w różnych prowincjach państwa i jak w obec tego ma się zachować kościół i biskupi. Z biskupów południowych Niemiec nie przybędzie na konferencyę tylko biskup ze Speier.

Minister oświecenia wydał rozporządzenie do odnośnych uniwersytetów, a zwłaszcza do komisji egzaminacyjnych, aby w zaświadczeniach kandydatów wyższego stanu nauczycielskiego zamieszczano odtąd wyraźnie przy jakim uniwersytecie i jak długo był kandydat członkiem jednego z trzech seminarjów wydziału filozoficznego. Ważne to rozporządzenie przyczyni się znacznie do rozprzestrzenienia wiedzy wyższych nauczycieli i da zarazem rękojmię zdatości i wykształcenia rządowi w posuwanu nauczycieli na wyższe stopnie i pensye. Nie ulega bowiem wątpliwości, że o ile tak zwane repetitoria przy wydziale prawni-

Michała chciało zawsze uważać w Konstantynopolu nie za akt dziedziczości, lecz raczej za skutek dobrowolnego Serbów wyboru.

Ludzie, których książę do współurzędu wezwał, nie troszczyli się zgola o te subtelności dyplomatyczne; pierwsze miejsce zajmował pomiędzy nimi Elias Garaszani, jako minister spraw zagranicznych, a zarazem szef gabinetu, drugie Marinowicz, prezes senatu. Garaszani ur. dzony roku 1807 w Szumadyi, tej kolebce niepodległości serbskiej, będącej także rodziną gniazdem starego Miłosza, od wioski Garach otrzymał nazwisko swoje. Ojciec jego Milutin, był niegdyś członkiem rady, złożonej przez Karageorgiewicza z główniejszych przywódców narodowych i ci stanowili niejako zawiązek obecnego senatu. Pierwotnie poświęcał się stanowi kupieckiemu, za kantorem handlowym w Szumli wyuczył się po niemiecku i poznał stan i potrzeby Europy. Pomimo niedokładnego wychowania, człowiek umiał sobie zawsze dać radę w rozmaitych okolicznościach, energią zaś charakteru i przytomnością umysłu, potrafił na siebie zwrócić uwagę współziomków. W zapasach poprzedzających upadek Obrenowicza I, stał on w pierwszym rzędzie opozycyi, to też w roku 1844 został mianowany ministrem spraw wewnętrznych a w roku 1852, prezesem ministrów. Zajmując tak wysokie w kraju posady, umiał zawsze odgadnąć to, czego nie miał sposobności nauczyć się; z jego inicjatywy wzięto się do przebijania dróg publicznych przez niedostępne dotąd lasy, on pierwszy położył fundamenta szkolnego elementarnego wychowania, on skłaniał zamożniejsze rodziny do wysyłania młodych ludzi po naukę za granicę. Co się zaś tyczy polityki zagranicznej, Garaszani umiał rozwijać niemało taktu i stanowczości w postępowaniu. Stawiał zawsze silny opór Rosji, która chciała gwałtem wpychać Serbię w nieustanne rewolucyjne ruchy Bułgarów i Bośniaków; sprzeciwiał się także polityce Austrii, dopuszczającej

czym zwłaszcza żadnych prawie nie osiągają rezultatów, o tyle seminaria dla filologów, historyków i filozofów są główną prawie podstawą ich wyższego wykształcenia i dają im sposobność objęcia, strawienia i zastosowania nabytych wiadomości przez słuchanie odczytów i własne studia.

Wybór radcy sprawiedliwości Forekenbecka na pierwszego burmistrza Wrocławia, zatwierdzonym został przez cesarza w Gasteinie.

Jak równocześnie wszystkie niemieckie donoszą dzienniki, ma przyjąć już na przyszłej kadencji sejmowej projekt dodatku do pensyi urzędników jako wynagrodzenie za mieszkanie. Dla urzędników Berlina ma dodatek ten wynosić 15 procent pobieranej pensyi.

FRANCYA.

* **Paryż, 2 września.** Dzienniki francuskie w obec berlińskiego zjazdu monarchów zwracają się nagłe do Włoch i zarzucają im niewdzięczność dla Francji, która głównie przywróciła im polityczną samodzielność i postawiła je na nowo w rzędzie mocarstw europejskich, starając się wszelkimi argumentami dowodzić, że większość włoskiego narodu już dla samego pokrewieństwa ras musi sympatyzować z Francją i rzeczywicie jest jej przychylną. Francya ze swej strony, piszą dzienniki francuskie, może przyjaźnią podać rękę narodowi, który żałuje swego odstępstwa. Naturalnie, że dzisiejsza polityka nie może już mieć nic wspólnego z jakimiś sentymentami i powinna być czystą polityką interesów. Zdaje się, że pomimo zarzeczeń p. Thiersa, pomimo spokoju, z jakim Francya na pozór wita zjazd berliński i oczekuje jego nieprzewidzianych skutków, wewnątrz kraju, pomiędzy męzami stanu zrodziła się w obec gotujących się faktów, usprawiedliwiona obawa o własną przyszłość i nakazuje jej bądź co bądź szukać wszelkimi drogami i sposobami sprzymierzeńców. Dziś Francya nie ma żadnego widomego sprzymierzeńca, a odwieczny ks. Wales u. p. Thiersa w Trouville w przededniu gotujących się wypadków chociażby mogły dawać pozor rzeczywistych przyjaźni angielskiej monarchii do Francji, nie wiele jednak przywiązują do niej wartości w obec neutralnej i czysto spekulacyjnej polityki angielskiej, jakiej od czasu Sleswigskiej kampanii zdaje się Anglia wyłącznie holdować. — Ztąd też prasa francuska wykazawszy nasamprzód niemożebność wspólności interesów pomiędzy Rosją a Niemcami, szukała tu na przód punktu wyjścia i pokierowania opinią na własną korzyść, która nie do tyle niemożebną, jakby to ją niemieckie chciały uczynić organa, a Francya pamięta dobrze owo entente cordiale Napoleona III z Aleksandrem II, pomimo klęski pod Sebastopolem, przynierza, którego utrwaleniu przeszkodziło powstanie polskie z r. 1863. Obecnie zwrócone oczy Francji na Włochy, które bytnością włoskiego następcy tronu w Berlinie chciały niejako zaznaczyć przyjaźń swą z pogromcą Francji. Z pomiędzy wielu artykułów tytu francuskiej prasy, których powtarzać niepodobna, pisze Soir pomiędzy innemi co następuje: „Przyszły papież musi się pogodzić z Włochami, a Niemcy nie poprzestaną w przyszłości wyciągać rękę coraz dalej aż po Tryest i Wenecję i w ten sposób nieprzyjaciele Francji będą samo przez się nieprzyjaciółmi włoskiego państwa.“

Hrabia Paryża podróżuje po Francji i wszędzie każe sobie przedstawiać bogatych fabrykantów i wpływowe osobistości; obecnie bawi w Rouen.

Prezydent Thiers zabawi aż do 25 b. m. w Trouville i porzucił już zamiar udania się na czas niejakich do Fontainebleau, odwiedzi tylko 5 b. m. miasto Havre, jak to francuskie donoszą dzienniki. Przed kilku dniami odbył prezydent przegląd załogi w Trouville, a mianowicie artylerji, przyczem rozdał nagrody pomiędzy kilku wojskowych, którzy się w ostatniej odznaczyli kampanii. Trzydziestu wojskowych otrzymało oznaki honorowe.

Trzeci sąd wojenny skazał generała Cluseret, pułkownika Razona i członka komuny Lefrançais in contumaciam na śmierć.

Liberté donosi, że p. Thiers wcale nie jest przeciwnym nominacyi wiceprezidenta, a jeżeli przed niedawnym czasem wręcz oświadczył się przeciw tej nominacyi, to jednemu była do tego powodem nieufność Izby, jaką upatrywał w domaganiu się jej wiceprezidenta dla Francji.

Dzień 2 września obchodzony tak uroczystie i z takim tryumfem w Niemczech, oburzył Francuzów, a mianowicie p. Gambettę i jego stronników. Pomimo tego jednak należy się prezydentowi wielkie uznanie i wysoki takt polityczny, że zabrał w Francji uroczystego obchodu 4 września, jako rocznicy ogłoszenia rzecyzpospolitej francuskiej. Oto okólnik rozesłany przez ministra spraw wewnętrznych do wszystkich prefektów:

Wersal, 21 sierpnia.

„Z powodu rocznicy 4 września ponawiam in-

się systematycznego ponizania księcia Aleksandra Karageorgiewicza w obec Turcyi.“ Trzymał się chętnie państw zachodnich, Anglii i Francji, bo protekcyja ich nie zagrażała w nieczem niepodległości kraju. Kiedy panowanie Karageorgiewicza w Serbii okazało się niepodobnem, wtedy skuczyca zamianowała Garaszani naczelnikiem rządu tymczasowego z warunkiem złożenia steru państwa powtórnie w ręce starego Miłosza. Nikt więc od niego nie mógł być użyteczniejszym przywołanemu na tron księciu i silniejszej moralnej podpory mu udzielać.

Marinowicz był urodzony 1821 roku w Serajewie w Bośni, będąc początkowo w przybożnej kancelaryi Miłosza, następnie wysłany został jego kosztem do Paryża, dla dokończenia edukacyi. Powróciwszy z tamtąd, awansował w krótko na dyrektora w ministerstwie spraw zagranicznych, a w roku 1856 został już ministrem finansów. Za czasów swojego dyrektorstwa, wyślanym był w misyi poufnej do Paryża i Londynu i nie mało przyczynił się do uchronienia Serbji przed okupacyja austriacką. Jako minister skarbu, wypracował projekt kodeksu i w Belgradzie złożył trybunał handlowy. On także poprawił cały system podatkowy, a przez umiejętne zastosowanie metody amortyzacyjnej, ułatwił możność wielu kontrahentom uiszczenia się z dawniej pozaciąganych względem państwa długów.

*) W roku 1840, naród serbski złożywszy z tronu Miłosza Obrenowicza i skazawszy go na wygnanie, w jego miejsce obrał na panującego Aleksandra Karageorgiewicza, syna pierwszego bohatera niepodległości. Ale trwałszy z deszczu pod rynnę, w roku 1858 przywołał napowrót Miłosza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

strukeye okólnika z 24 sierpnia r. z. i wzywam pana do wprowadzenia ich w wykonanie, jeżeli potrzeba się okazać, że pomocą środków, które ustawa daje panu do dyspozycji. Do przyczyn wymienionych w tym okólniku i które zachowały całą prawomocność, doświadczyć należy powody najwyższej wagi, dobyte z teraźniejszych okoliczności.

W rzeczy samej, więc jak kiedykolwiek Francja potrzebuje ciszy i odpoczynku, aby doprowadzić do szybkiego i dobrego zakończenia ważną operację polityczną dla przyspieszenia oswojenia ziemi i utrwalenia zachowawczej rzeczywistości. Zakażesz pan zatem wszelkich biesiad i publicznych zebrań, jak również i tych, które udają formę prywatną, nie mniej miałyby charakter publiczny lub które mogłyby obudzić wzruszenie i zamieszanie na zewnątrz.

Rząd spodziewa się zresztą, że dość panu będzie odezwąć się do patriotyzmu osób mających zamiar urządzić te manifestacje, aby one ich zaniechały. Również skłonił pan mianowicie zarządy do nieprzyjęcia najmniejszego w nich udziału, przypominając im, że jeżeli w kwestiach społecznych, mają one swobodę, której władza ani myśli zaprzeczać, to w kwestiach porządku publicznego są one podwładnymi agentami i że ich obowiązek posłuszeństwa w obecnym wypadku jest tym ściślejszy, że ich wnieście się bezpośrednio do manifestacji, które uważamy za właściwe zabronić, czyniłoby z ich strony niepodobnym spełnienie spójnego na nich posłannictwa, aby te manifestacje pozorować i w razie potrzeby powściągnąć.

(podp.) Wiktor Lefranc.
Znany drukarz Plon zaskarżył obecnie ekscesarza o sumę 332,299 fr. 65 cent. niezapłaconą przez Napoleona III za druk wielkiego swego czasu rozgłosu dzieła pod tytułem: *Życie Juliusza Cezara*.

Wielka karta Francji, nad którą pod kierunkiem p. Elie de Beaumont pracowano już od lat kilku, ma być wykończoną aż do maja przyszłego roku i wysłana na wystawę wiedeńską.

WŁOCHY.

* Rzym, 30 sierpnia. Według nalezycie poinformowanych dzienników, mianowanie msgr. Guiberta, arcybiskupa paryskiego i msgr. Chigi nuncjusza apostolskiego, kardynałami, jest już rzeczą dokonaną. — Obadwaj przybędą niedługo do Rzymu, aby z rąk Ojca św. odebrać kapelusze kardynalskie. Następca zmarłego przed kilkoma dniami kardynała Quaglia, ma być kardynał Capalti.

Najświeższe doniesienia mówią, iż rzymsko-katolicki patriarcha Babilonu, obrządku chaldejskiego mgr. Józef Andu (obranego dnia 11 czerwca 1848) oderwał się od stolicy apostolskiej oświadczając się w wydanym przez siebie piśmie przeciw nieomyślności papieża.

W braku politycznych wiadomości zajmują się dzienniki włoskie sprawami wojskowymi, napadając przyem bardzo gwałtownie na ministra wojny gen. Ricotti, któremu zarzucają, iż niedołącznie przeprowadza organizację bersaglierów, ogólną służbę wojskową, usunięcie zastępstw i utworzenie milicji prowincjonalnej — tymczasem skończyło się na ubraniu armii w nowe mundury, w których żołnierze wyglądają jeszcze niegarniej, niż dawniej. Dla milicji potrzebuje Ricotti 10,000 oficerów, a do tego czasu zgłosiło się tylko 2 tysiące, z której liczby musiano wyłączyć 700 jako niedołądnych i niedołądnych.

Gazetta d'Italia zamieściła przed kilkoma dniami artykuł, w którym oznajmiła, iż Jezuiti postanowili bądź co bądź namówić Ojca św., aby zechciał przenieść się do Belgii, rząd atoli wersalski zwrócił uwagę gabinetu belgijskiego na trudności, jakie mogłyby powstać z powodu Belgii i Francji i że przeto jest interesem obu państw, aby ojciec św. pozostał w Rzymie, a przyznając, aby nie przenosił swęj rezydencji do Belgii. — Dziś korespondent rzymski powyższego dziennika zapewnia, że Jezuiti starają się o sklonienie Ojca św. do przeniesienia swęj rezydencji do Anglii. Ojciec św. nie zgadza się przecieć na ten projekt raz, iż obawia się klimatu angielskiego, drugi raz, iż jest przeciwnym, że jedynie obecność jego w Rzymie wstrzymuje ministra Lanza od bezwzględnej zniesienia zakonów religijnych.

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Berlin, 3 września. Cesarz był obecnym dzisiaj przed południem przy ćwiczeniach wojsk gwardyjskich; owarzyszył mu wielki książę, generałowie i wielu zagranicznych oficerów.

Nissa, 2 września. Następca tronu saskiego, Albrecht, przybył tu dzisiaj i był przyjmowany na świetnie brany dworek przez komendanta, radcę miejskiego, adwokatów i władze miejscowe. — Książę wjechał przez bramę tryumfalną do świetnie uświetnionego miasta, wśród okrzyków ludności.

Darmstadt, 3 września. Nowe prawo wyborcze wiera następujące postanowienia: wyborcy wybierają brany dworek przez komendanta, radcę miejskiego, adwokatów i władze miejscowe. — Książę wjechał przez bramę tryumfalną do świetnie uświetnionego miasta, wśród okrzyków ludności.

Peszt, 3 września. Dzisiaj odbyło się pierwsze posiedzenie Izby niższej. Deputowani przy jego otwarciu, który placą najmniej 40 guldénów podatku rocznego. Izba niższa składa się z 50 posłów, z których 30 pomiędzy wielkich właścicieli ziemskich, 3 pomiędzy najwięcej placących podatków, 10 z miast i 34 z powołów wiejskich ma być obranych.

Carogrod, 2 września. Turecki poseł w Paryżu, Ferid Pasza, udaje się w tych dniach na swoje miejsce. Paryż, 2 września. Temps ogłasza pismo ojca iacynta, w którym tenże donosi o swém zamierzonym małżeństwie i występuje przeciwko celibatowi kanonów.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Berlin, 4 września. Ks. Bisnarek przyjechał tu wczoraj wieczorem o 6 1/2 godziny.

Neapol, 4 września. Wybory municypalne wykazują z 20,000 wyborców 9307 głosów na korzyść klerykalnego stronnictwa. Stronnictwo liberalne założyło protest z powodu rzekomych nieformalności przy wyborach, który stronnictwo klerykalne odparło.

komych nieformalności przy wyborach, który stronnictwo klerykalne odparło.

Berlin, 4 września. Ks. Bisnarek przyjechał jeszcze wczoraj wieczorem bawarskiego posła przy papieżu hr. Tauffkirchen.

Monachium, 4 września. Potwierdza się, że prezes sądu Neumayr nie przyjął ofiarowanej mu teki ministerstwa sprawiedliwości. Również prezes rejencyjny Zwehl wacha się dotąd z objęciem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Haga, 3 września. Dzisiejsze posiedzenie kongresu Internacjonalu odbyło się bardzo burzliwie, narażając na kwestyę, czy kongres należy odbywać w centralnym czy federacyjnym sensie. Deputowani hiszpańscy opuścili w skutek burzliwej sceny zgromadzenie.

Berlin, 4 września. Zamówienia na akcje banku Tellusa nadeszły w wielkiej ilości. W kupnie akcyi po 107 talarów brano bardzo żywy udział.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* Poznań, 4 września. Ostatni numer (201) Gaz. Tor. jak też sama donosi gazeta, skonfiskowany został wczoraj wieczorem przez policyj z rozkazu król. prokuratora, z powodu artykułu wstępnego, zaczynającego się od wyrazów: „Welch eine Wendung durch Gottes Führung.“ Zabrano wszystkie egzemplarze z pocztą, egzemplarze zapasowe z ekspedycji, jako też te egzemplarze, które wyłożone były po lokalach publicznych. Chciano zabierać także egzemplarze redakcyjne, odstąpiono wszakże od zamiaru tego, gdy redaktor oświadczył, że sam go jeszcze nie odebrał i że chociażby go posiadł, byłby zadowolony z aprobaty przeciw zabraniu egzemplarza redakcyjnego. Policyja zabierała także nierozbrana jeszcze formę całej gazety, wszelkie nieszczęście chcieli, że pierwsze trzy kolumny rozpadły się przy zabieraniu, tak że zdano zabierać tylko część kolumny czwartej. Dziś rano przybyła policyja do mieszkania redaktora, żądając wydania manuskryptu, który jednakowoż był już zniszczony. Pierwszy to raz w czasie sześciolletniego istnienia spotyka Gazetę konfiskata. Wazniejsze artykuły numeru skonfiskowanego powtarzamy w numerze dzisiejszym.

* Wczoraj pobogosławionym został w kościele św. Marcina związek małżeński pomiędzy p. Stanisławem Kasproviem, dentystą z Poznania, a p. Jadwigą Moczyńską.

* Akcje banku Tellusa mają być wprowadzone dziś na giełdę berlińską.

* Posiedzenie zwyczajne komisji ortograficznej odbędzie się jutro 5, o godzinie 5 po południu w sali posiedzeń towarzystwa przyjaciół nauk.

* Na mocy rozporządzenia ministra oświecenia odbył się egzamin w zakładzie Urszulanek dnia 28 sierpnia w języku niemieckim. Pomimo tego złożony popis dojrzałości wszystkie uczennice w liczbie 12.

* Grunt p. Wernera przy Szerokiej ulicy nr. 11 kupił p. Brodnitz za sumę 50,000 tal.

* Policyja Sremska skazała p. Józefa Zbijewskiego poddanego austriackiego, trudniącego się sprzedażą książek, materiałów piśmiennych, cygar i herbaty na dwa tygodnie więzienia i zabrała mu wszystkie towary, pieniądze i odzienie. P. Józef Zbijewski pochodzi z (ciężkiej i miał piśmienne polecenie od jednego z obywateli poznańskich sprzedawania w jego imieniu towarów; piśmienne polecenie potwierdzonem było przez król. komisarza w Poznaniu.

* Sąd powiatowy we Wolsztynie ściga 50 osób z powodu usunięcia się od służby wojskowej.

* Z powodu zamknięcia granicy rosyjskiej dla transportu odbył się tegoroczny targ na skopy w Borku bardzo liczny. Przyprowadzono tylko 3000 skopów; tymczasem danie stawało najmu 10,000.

* W zeszłą niedzielę w Wysocko pod Bukiem majętności p. Ignacego Kowalskiego odbyło się poświęcenie s. Wawrzyńca, statuy kamiennej wykonanej przez znanego w Księżwie Leopolda Steinmanna zdolnego rzeźbiarza, wobec licznie zgromadzonych umyślnie w tym celu przybyłych osób. Celobrował przy poświęceniu statuy ks. proboszcz A. Koszowski z Buku i piękna przy tym powiedział przemowę. Statua pierwszego męczennika za wiarę, wykonana przez p. Steinmanna nowym jest dowodem zdolności i znanstwa warunków sztuki młodego artysty, którego piękne popiersie Stanisława Moniuszki codziennie mamy sposobność oglądać. W tych dniach, p. Steinmann jedzie do Lwowa.

Pisza z Barcinu. D. 2 września, jako w rocznicę pamiętnej bitwy pod Sedanem, odbyła się na rozkaz rejency, z Barcinu wspólna wycieczka szkoły ewangelickiej i katolickiej z muzyką na czele. Za miejsce wycieczki obrano lasy należące do wsi Krotoszyńska, majętności pana Brzeskiego. Inspektor szkoły katolickiej X. S. . . który urządził całą tę zabawę, nie uznał nawet za stosowne zawiadomić o i o pozwolenie zabawienia się w lasy dziedzica poprosić, a mimo dwukrotnego zakazu ku wieczorowi dopiero dziećmi niemymi i natrętnymi swych gości się pozbył.

Spodziewamy się, że pan Brzeski, o tak niemiłe najście swego lasu upomnieć się zechce.

* Rabinowi Braun, nauczycielowi religii żydowskiej przy gimnazjum w Pile, oświadczył dyrektor tamecznego gimnazjum, że wskutek rozporządzenia prowincjonalnego kolegium szkolnego, wypłacaną mu będzie za udzielane lekcje pensja z kasy rządowej tak wysoka jaką dotychczas płaćta kasa komunalna. To samo rozporządzenie rejencyjne zastosowaniem zostało do gimnazjum w Inowrocławiu, tak że odtąd przy gimnazjach bezwzględnie nauka religii żydowskiej osobnych przez rząd płatnych będzie miała nauczycieli rabinów.

* Pensye leśniczych rządowych podwyższone w ten sposób, że pobierający dotychczas 370 tal., pobierać będą 410, a pobierający 270 tal. pobierać będą 330, mieszkanie i opał w obu razach wolny.

* W dniu 1 października danem będzie pierwsze przedstawienie w nowo wybudowanym teatrze miejskim wrocławskim.

* Korespondent Niemcy z nad Wisły wspomina, że pewien ludrat w Kaszubach 14 lat już buduje pewną szkołę katolicką, a dotychczas nie ma znaku, iżby budowa zbliżała się istotnie ku końcowi.

* Dnia 28 sierpnia uderzył piorun w zabudowanie dominalne w Wielkim Buczku powiatu Złotowski; wynikił ząd pożar zniszczył wszystkie zabudowania wraz z zbiorami tegorocznymi, ostatek się tylko dom mieszkalny. (Gaz. Tor.)

* W Libawie otwarto z rozporządzenia ministra skarbu, filia banku państwa.

* Portret Kraszewskiego w wielkich rozmiarach heliochromografii wykończył p. Nowicki na wystawie wiedeńskiej.

* Zmowa cecerów w Krakowie, o której pisał nasz korespondent, zakończyła się. Wszyscy cecerzy, wskutek porozumienia się z właścicielami drukarni, stanęli znów do pracy.

* Dwie procesye z Wadowic i z Mogilana (110 i 114 osób) zostały wczoraj w drodze do Częstochowy na Komu ze rosyjskiej w Szybach przytrzymałe przez władze rosyjskie z powodu braku formalności na spiskach pielgrzymów. Przywódcy tych procesy wrócili się do ich uzupełnienia formalności paszportowych, procesy zaś tymczasowo obozuja nad granicą.

* We Lwowie, jak donosi Dziennik polski, bawi obecnie kilku artystów zaszczęt przynoszących imieniu polskiemu za granicą, a mianowicie: Brochocki malarz, autor Wiosny, Grabowski Wojciech, który świeżo otrzymał medal w Monachium za rysunki, Pikart Leon malarz i Lipiński rzeźbiarz, przybyły z Florencji.

* Na oświacie ludową złożono dotąd w Galicji blisko 40 tysięcy guldénów.

* Straszna burza z gradem nadzwyczajnej wielkości nawiedziła 22 b. m. najbogatsze okolicę powiatu, a mianowicie od Gołacza do Sandomerza. W kilkanaście minut kraina cała, została lodem pokryta. — Wsie: Tursko, Szolnawo, Łonów, Skrzypaczowice, Suliszów, Ruszcza, Trzebieńsk, Rodowa, Kamieniec, Błonie, Skotniki, Bogary, Ostrołęka przedstawiają pustkowie. Wylew Wisły jest ogromny, w nim zginęli Koprzywnicki stoją pod wodą. Nędza straszna w tych okolicach i ruina zupełna.

* W Tarnopolu z powodu cholery rozpoczęcie nauk w tamecznym gimnazjum odroczone do 16 września.

* Kijowski Towarzystwo wzajemnego zabezpieczenia od ognia fabryk cukrowych i rafinerii uzyskało zatwierdzenie władzy.

* W teatrze Kaliskim który na sezon zimowy zadzierżawił p. Tekel, dyrektor towarzystwa dramatycznego, obecnie w Suwałkach grającego, zaprowadzono oświetlenie gazowe

* Bank handlowy w Łodzi na dniu 19 uzyskał zatwierdzenie swych statutów przez ministra skarbu.

* Zaraza była w Rosji według sprawozdania nadanego do ministra spraw wewnętrznych, rozciągała się w dniu 15 lipca na 18 miejscowości, z których 20,000 sztuk była chorego, a 15,000 sztuk padło. Zestawione liczby pod tym względem z całego państwa wykazywały niezawodnie daleko wyższy procent, chociaż i ten jeden przykład dostatecznie przekonywa o niebezpieczeństwie jakie z tego powodu dla całego nadgranicznego powiatu i nakazuje jak najenergiczniej przedsięwziąć środki przeciw szerzeniu zarazy.

* Doktoryzacja. Dnia 26 marca r. p. Jozue Horowitz, Półszczanin, bronił w uniwersytecie królewickim rozprawę na stopień doktora filozofii p. t. „De aprioritatis Kantii in philosophia principio, et in quo quum cum dogmatismum doctrinarum de innatis ideis principiis congruat, tum ab iis difert. Dissertatio inauguralis philosophica, quam... publice defendet auctor Jozua Horowitz, Polonus.“ Pan Horowitz, który wbrew licznym przeciwnym przykładom, otwarcie wśród Niemców przyznaje się do swojej narodowości, jak widzimy z krótkiego życiorysu drukowanego przy rozprawie, urodził się 10 lipca 1848 r. w Płońsku i jest wyznania mojżeszowego. Do lat szesnastu kształcił się w Warszawie w naukach hebrajskich i klasycznych, następnie w starożytnym seminarium teologicznym we Wrocławiu, potem w uniwersytecie wrocławskim, berlińskim i nareszcie królewickim. Rozprawa jego napisana ładnym językiem łacińskim, po obronie publicznej, w której za oponentów miał Ryszarda Schultza i Maksymiliana Heynchera, dała mu przy ogólnym oklasku tytuł naukowy królewickiego, dobrze zapracowany tytuł doktora filozofii. (Gaz. nar.)

* Pisał nam z Zurichu. Szwajcaryja straciła w osobie doktora Curti zasłużonego prezesa Rady miejskiej w Rapperswilu, jednego ze swych najczenniejszych synów. Polska wyla nęgo dla niej przyjaciela. Śmierć nagła przejęła wtek jego życia; pół godziny przed zgonem zajmował się jeszcze interesami polskimi. Hr. Plater na pogrzebie który się odbył 30 sierpnia wśród najwyższego współczucia, w tych słowach przemówił po niemiecku na grobie znanego doktora Curti: „Szaniowni panowie!

Kiedy się grób otwiera dla znakomitego męża, żałoba jest ogólna i panuje w sercach tych którzy znali i kochali zmarłego. Takim był doktor Curti, pełen zapadu dla wszystkich co zblachetnie i wzniosłe, dla niepodległości i wolności ludów. Służył kościołowi i ojczyźnie z równą gorliwością, a słodczy jego charakter równał się tylko mogła jego gorącej miłości bliźniego. Był to wzór chrześcijaństwa i patriotyzmu.

Jego szlachetna natura miała zamilowanie we wszystkich manifestacjach geniuszu ludzkiego, szczególnie w sztukach pięknych. Stółtenie mecenazem Polski znajdowało silne echo w jego wspaniałomyślności duszy, aby je uczyć wiele się interesował wszelkim objawem żywności polskiej, a mianowicie założeniem muzeum narodowego w Rapperswilu, przy pomniku u wiecznającą pamięć stuletniej walki. Świećta przyszłość Polski i obecna jej niedola były zawsze przytomne w umyśle zmarłego i jego mowy wyrażały te uczucia i wiarę w jej odrodzenie. Śmierć tego męża jest wielką stratą nie tylko dla Szwajcaryi ale i dla Polski, jako jeden z wierznych jej synów, na drugim tym grobie składamy wyraz żałoby, hołdu, czci i wdzięczności współnym nim ziomkom dla kochanego i znanego doktora Curti.

* Mentor komedya Fredry (syna) przetłumaczona na język węgierski, grywana będzie w pesteskim teatrze.

* Aleksander Kotsis malarz bawijący obecnie w Monachium, wykończył w ostatnich czasach obrazek rodzajowy przedstawiający pika w piwnicy, który przepiwszy cały tygodniowy zarobek usnął. Kolega jego tręca go i budzi, bo żona z dziećmi nadeszła i zobaczysz męża w tym stanie, zabranego rozpacziwie rece. Obrazek ten odznacza się nadzwyczajną trafnością charakterystyką i głębokim uczuciem, w czem celuje Kotsis, a nadto starannym wykonaniem i techniką, w której ten artysta znaczne trudy zrobił postronem. Obrazek ów niestety nie dojdzie na żadną z naszych wystaw, kupił go bowiem hr. La Roche i zabral z sobą do Frankfurtu.

* Długi wiek. W Tryecie umarł przed kilku dniami wdowa nazwiskiem Machioro licząc lat 107. Niedawno umarł jej mąż w wieku 105 lat. Para ta obchodziła przed ósmioma laty diamentowe wesele.

* Tunnel przez górę św. Gotharda. Na odbytem d. 17 b. m. w Lucernie posiedzeniu rady zarządzającej kolei żelaznej tego nazwiska, przedstawiony został do ratyfikacji układ co do budowy tunelu, przyczem naczelny inżynier Gervig udzielił niektórych ciekawych szczegółów w tym przedmiocie. Najwyższa wysokość tunelu wynosić będzie 1,152, metrów, kiedy wzniesienie Brennera wynosi 1,367 metrów, a na Mont-Cenis 1,334 m.; długość tunelu liczyć będzie 14,900 metrów i w najwyższym swym punkcie znajdować się będzie o 1,800 metrów nad powierzchnią ziemi. Jezioro Sella przypada na 1,800 metrów nad sklepieniem tunelu, nie ma więc żadnego powodu obawy. Od strony południowej jako siła wodna będzie użytkowana Tremola. Machiny do wiercenia wprowadzane będą w ruch przez trzy turbiny. Pod Göschenen potrzebnej siły wodnej dostarczy Reuss. Przygotowania wszystkie są już poczynione, tunel zaczynają przebijać, a przed początkiem zimy roboty o tyle mają być posunięte, aby roboty nie mogły być w głębi góry zabezpieczeni od zima.

* Odkrycie astronomiczne. Profe-r Peters z kolegium Hamiltona w Clintonie, Stanie New-Yorkim, odkrył w dniu 31 lipca dwie nowe małe planety; liczba zatem wszystkich wynosi już dziś 123, a ostatnie sześć odkryto w bieżącym roku, mianowicie dwie w Europie i cztery w Ameryce.

* Ludność miasta Petersburga wynosi według ostatnich obliczenia 667,963 dusz. Między temi jest 566,102 Moskali, 11,157 Polaków, 46,498 Niemców, 5077 Szwedów, 2099 Anglików i Amerykanów, 3104 Francuzów, 16,085 Finów, 5000 Tatarów, cyganów, kalmuków. Według wyznania znajduje się tam prawosławnych 557,173, rzymsko-katolików 20,882, protestantów 76,831, żydów 6554, mahometanów 2071. Zagranicznych poddanych przebywa w Petersburgu 21,335 osób, z cyfr tej przypada na Niemcy 12,718 osób, na Anglię 1709, na Francję 2199, na Austrię 1079, Szwajcaryję 551, Włochy 427, Szwecję i Norwegię 1269, Danię 469, Holandję 192, Belgiję 133, Amerykę 96. Co się tyczy stanu i zatrudnienia to znajduje się w stolicy: 54,398 dziedzicznych szlachty, 40,186 osobistych szlachty, 336 mniichów, 5777 świeckich duchownych, 4130 dziedzicznych honorowych obywateli, 2860 osobistych honorowych obywateli, 22,333 kupców, 123,267 mieszczan, 17,678 rzemieślników, 32,516 żołnierzy w czynnej służbie, 207,000 muzyków, 100,000 dysymonowanych lub urlopowanych żołnierzy wraz z rodzinami.

* Dwutygodnik, poświęcony najżywościjszym sprawom społecznym, ekonomicznym, naukowym, literackim i artystycznym, który miał wychodzić pod nazwą Latarnia zaczęło wychodzić od dnia 1 października pod nazwą Pochodnia.

* Nowa opera napisana przez księcia Poniatowskiego specjalnie dla Adeliny Patti: Gelmina, przedstawiana jest obecnie w teatrze Coventgarten w Londynie. Wszystkie recenzje wielkie zalety tej op. rze przyznają, a publiczność tłumnie na nią uczeszała i z entuzjazmem ją przyjmuje.

* Saint Marc Girardin jeden z najzdolniejszych francuskich dziennikarzy konserwatywnych barwy dostał pomieszanja myśli. Jako deputowany zajmował on w Zgromadzeniu narodowym bardzo wpływowo stanowisko. Ostatnim jego aktem publicznym był znany list przeciwko republice, który ściągając na niego grad najdotkliwszych szyderstw.

* Miasto Nowy York otrzyma kolej podziemną której budowa zajmie dwa lata czasu. Długość kolei wyniesie 4 mile angielskie. Całą drogę, przedłożoną sześcioma przestankami będzie można przebyć w 15 minutach.

* Japońskie suknie z papieru zaczynają się już rozpowszechniać w Bostonie, w stanie Massachusetts w Ameryce północnej. Papier, z którego to suknie są robione, jest cienki, lekki i zupełnie nie przepuszcza wody; surdut z takiego papieru waży tylko 2 funty, może być kilka razy prany i przetrwa kilka miesięcy.

* Na lodowatym morzu statek amerykański przybył 10 d. w której znalazłono 8 trupów zmarłych ludzi. Niezależni musieli być uwiecznieni między ludami i dopiero teraz z puszczaniem onych, wydostali się na morze. W dyaryuszu znalezionym w łodzi, wyznaczono ostatni zapiszek: „Pod 70 stopniem dostaliśmy się pomiędzy nieprzebyte lodowce. Czterech towarzyszy naszych uległo ciężkim mrozom, a my z spokojem oczekujemy naszego zgonu. Dnia 5 grudnia 1871.“

* Kalendarz. Jutro w czwartek dnia 5 września Wawrzyńca biskupa, w kalendarzu słowiańskim Włodzisława. Wschód słońca o godzinie 5 minut 17, zachód o godzinie 6 minut 39. Długość dnia 13 godzin 37 minut.

Dnia 5 września 1725 słub Maryi Leszczyńskiej z Ludwikiem XV. — 1772 traktat trzech mocarstw co do rozebrania Polski. — 1881 senat odrzucił wszelką ugodę z Mikołajem.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

Dnia 4 września.

HOTEL FRANCUSKI. Wileczyńska z Krzyżanową, Wichliński z Giecha, Dembiński z żoną z Wierzenicy, Trzeński J. z Ostrowa n. S. Mielecki Janusz z Nieszawy, Kalkstein Kaź. z Mielecyna, Mieczkowski Ad. z Skórcu, Taczanowski E. z Choryni, Taczanowski W. z Biskupie, dr. Libelt Karol z Czeszowa, Potwrowski z żoną z Chłapowa, Menalewski z Warszawy, Talski z Głuch.

BAZAR. Hr. Kwiecień z Oporowa, hr. Ponieński z Wrześni, Matecki z żoną z Król. Polskiego, Niegolewski z Włocławek, Lossow z Gryżyn, kan. Polkowski z Lubiatowic, Jerzycki z Warszawy.

HOTEL PARYŻSKI. Ziuniewicz z żoną z Wrześni, Różański z Graboszewa, Brzozowski z Krzyżownik, Olszński z Król. Polskiego, ks. Serafin z Konina.

HOTEL EUROPEJSKI. Kaczorowski z Król. Polskiego, Wojciechowski z Kowna.

HOTEL BERLIŃSKI. Ks. Plebański z Osieka, ks. Antkowiak z Targowej górk.

HOTEL GARNI. Ponieński i Radziejewski z Król. Polskiego.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Giełda poznańska, 4 września.

Poznańskie stare 3 1/2 % listy zastawne 95 1/2 pl. Poznańskie nowe 4 % listy zastawne 92 1/2, talar. żąd. — plac. — Poznańskie listy rent. 95 1/2, talar. żąd. — Poznańskie obligacje prow. 100 tal. pl. Poznańskie 5 % procentowe obligacje powiatowe 100 1/2 tal. żąd. Poznańskie 4 1/2 % oblig. pow. 95 tal. plac. — Oblig. puzn. mel. Obry — pl. Oblig. miejsk. 5 % 100 1/2 tal. żąd. — Oblig. miejsk. 4 1/2 % 91 1/2, talar. żąd. Rumun — talar. Polnocko-niemiecka pożyczka związkowa 101 tal. plac. — Polskie banknoty 82 tal. plac. — Zagraniczne banknoty 99 1/2 % żąd. — Akcje Tellusa (właściciel dywidendy) (Bniński, Chłapowski i Sp.) 106 żąd. — Akcje Tellusa (nowa emisja) — żąd. — Wschodnie niemieckie akcje bankowe 113 1/2 pl. — Prowincjonalne wekslowe i dyskontowe akcje bankowe — plac. — Wschodnie niemieckie produkcyjne akcje bank. — plac. — Kwiecień, Potocki i Spółk. — żąd. 3 1/2 % Obligacje drugu państwowego 91 1/2 tal. — 4 % pożyczka państwowa 97 tal. — Akcje kolei żelaznej marszalsko-pozn. 61 1/2, talar. żąd. — Poznańskie prowincjonalne akcje bankowe 115 1/2 tal. żąd.

Zyto: wypowiedziano 52 1/2, węgpi. na wrzesień 52 1/2 — na wrzesień-październik 52 1/2, — na jesień 52 1/2, — na październik-listopad 51 1/2, listopad-grudzień 51 1/2, grudzień-styczeń 1873 51 1/2, na wiosnę 1873 r. —

Okowita: Wypowiedziano 21 1/2, — na wrzesień 21 1/2, — na październik 19 1/2, listopad i grud. w związku 17 1/2-17 1/2, — na styczeń 1873 17 1/2 —

Kwiecień i maj 1873 w związku —

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 4 września 1872 roku.	Ceny.		
	Najwyż.	Średnia.	Najniższa.
Pszonicy pięknej, szefel po 42 kil.	3 20	3 17	3 16 3
środek	3 10	3 7	3 6 3
pośled.	3 3	3 9	3 6 3
Zyta ciężkiego	2 11	2 10	2 8
środek	2 6	2 5	2 5
pośled.	2 4	2 3	2 3
Jęczmienia wielk.	37	1 23	1 22 6
drobn.	1 25	1 22	1 20
Owsa	25	1 9	1 5
Grochu do gotowan.	45	—	—
Grochu na paszę	—	—	—
Rzepiku zimowego	37	—	—
Rzepiku zimowego	—	—	—
Rzepiku latoowego	—	—	—
Tatarki	35	—	—
Kartofli	50	17 6	16
Wyki	45	—	15
Łubinu żółt.	45	—	—
niebiesk.	—	—	—
Konieczny czerw. cent. po 50 kilo.	—	—	—
Konieczny biały	—	—	—

Otworzenie konkursu.

Król. Sąd pow. w Poznaniu,
wydział dla spraw cywilnych.
Poznań, d. 2 września 1872 przed poł. o godz. 10.
Nad majątkiem kupca **Józefa Ascha**
in firmie **Józef Asch jun** w Poznaniu o-
tworzono konkurs kupiecki a dzień wstrzy-
mania zapłaty ustanowiono na dzień 1 wrze-
śnia 1872.
Tymczasowym administratorem masy usta-
nowionym został król. taksator bankowy
Lichtenstein w Poznaniu. Wierzycieli dłuż-
nika wspólnego wzywamy, aby w terminie
na dzień **19 września r. b.**

przed południem o godz. 11tej
przed komisarzem konkursu w izbie sądowej
Nr. XI wyznaczonym, oświadczenia i propo-
zytcie swoje względem utrzymania tego admi-
nistratorka lub ustanowienia innego tymcza-
sowego administratora oddali.
Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego
cokolwiek w pieniądzu, papierach, lub in-
nych rzeczach w posiadaniu lub zachowaniu
mają, lub którzy mu cokolwiek są winni, za-
lecamy, aby nie jemu nie wydali lub wypła-
cili, oświadczenia o posiadaniu przedmiotów do
dnia **21 września 1872** włącznie Sądowi
lub administratorowi masy doniesienie uczy-
niły i wszystko z zastrzeżeniem jakowych
swych praw, tam dotąd do masy konkursowej
oddali. Zastawnicy lub inni z nimi równo
uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego
powinni o rzeczach zastawionych w ich
posiadaniu się znajdujących tylko doniesienie
uczynić. (3948)

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy
do masy pretensje jako wierzyciele konkur-
sowi rościć chcą, aby należycie swoje, bądź
że o takowe już są wykasowane lub nie, z
prawem żądania pierwszeństwa do dnia **2
października r. b.** włącznie u nas
pisemnie lub do protokołu zameldowali i
następnie do rozpoznawania wszystkich w
czasie wspomnianym zameldowanych, również
stosownie do okoliczności do ustanowienia o-
sob zarządowych dnia

19 października r. b.

przed południem o godz. 11.
przed komisarzem konkursu w izbie sądo-
wej Nr. XI stanęli.
Kto zameldowania swoje na piśmie złożył,
powinien kopię onę i ich aneksów dołączyć.
Każdy wierzyciel, który nie w naszym o-
kręgu urzędowym zamieszkuje, powinien
przy zameldowaniu swojej pretensji pełno-
mocnika tu zamieszkałego lub do praktyki u
nas upoważnionego obcego ustanowić i do
akt donieść. Tym, którzy tu znajomości nie
mają, podajemy obrońców prawa, rzeczników:
Treplina i Dockhorn i radcę spraw-
iedliwości **le Viscur**.

Otworzenie konkursu.

Król. Sąd powiatowy w Trzemesznie, Wy-
dział pierwszy dnia 29 sierpnia 1872 po poł.
o godz. 6. Nad majątkiem dzierżawcy dóbr
rzeczowych **Kuniberta Gensichen** w
Strzelcach został konkurs zrywający
otworzony.

Tymczasowym administratorem masy zo-
stał rzecznik Zółtowski w Trzemesznie usta-
nowiony. Wzywa się wierzycieli dłużnika
wspólnego, aby w terminie na dzień

11 września

przed południem o godz. 11tej
przed komisarzem sędzią powiatowym panem
Kantelberg w izbie terminowej budynku wię-
ziennego wyznaczonym, swoje oświadczenia i
proponycie względem zatrzaskania ustanowio-
nego administratora przy urzędzie, albo usta-
nowienie innego tymczasowego administ-
ratora podali. (3953)
Nakazuje się wszystkim, którzy od dłuż-
nika wspólnego w pieniądzu, papierach al-
bo innych rzeczach cokolwiek w posiadaniu
mają, albo którzy mu cokolwiek są dłużni,
aby jemu samemu nie wydali, albo wypła-
cili, ale raczej o posiadaniu przedmiotów
włącznie do dnia

8 października r. b.

sądowi albo administratorowi masy donieśli
i wszystko z zastrzeżeniem swoich jakichkol-
wiek praw, tamże do masy konkursowej od-
dali. Dzierżyciele zastawu i inni z nimi rów-
ne prawa mający wierzyciele dłużnika wspóln-
ego, mają tylko donieść o zastawionych
rzeczach, które się w ich posiadaniu znajdują.

Trzemeszno, d. 29 sierpnia 1872.

Król. Sąd powiatowy.

Wydział I.
Tuchola.

Wzywa się **Józefa Le-
nickiego**, aby w jak naj-
krótszym czasie adres swój do
Redakcji Dziennika we wło-
sanie interesie podać zechciał.

[3923]

Druk dzieła zbiorowego wychodzącego naszym staraniem postąpił
już tak znacznie naprzód, że dziś możemy stanowczo podać spis
rozpraw, jakie obejmuje w następującym porządku:

1. **Kopernik w Italji**, czyli dokumenta italskie do Mo-
nografji Kopernika przez Dr. Artura Wołyńskiego.
2. **Rzecz o konfederacjach w Polsce**, p. L. Winklera
3. **Jerzego Kalksteina** pamiętnik o rewolucji w
Polsce r. 1794.
4. **Ustęp z pamiętników Helminy de Chézy**.
5. **Książęta Czartoryscy** p. J. Nep. Janowskiego.
6. **Zygmunta Lucjana Sulimy** — Wpamiętnienie ułana
z r. 1863.
7. **Prof. Juliusza Turczyńskiego** — Rozprawa kry-
tyczna o Barbarze Radziwiłłówniej. (3765)

Cała książka obejmuje około 40 arkuszy druku na papierze we-
linowym i rozesłana będzie przedpłaconiem w drugiej połowie przy-
szłego miesiąca. **Przedpłatę przyjmujemy do 15 września**
po 2 tal. dla prenumeratorów „Tygodnika Wielkopolskiego“, po 3
zaś talary dla innych. Od chwili opuszczenia prasy cena dzieła
ustanowioną będzie dla wszystkich po 4 tal. za egzemplarz. —
Redakcja Tygodnika Wielkopolskiego.

Nauczycielka Polka, muzy-
kalna, posia-
dająca język francuzki i niemiecki poszu-
kuje miejsca od św. Michała. **A. A. Po-
ste restante Zaniemyśl.** (3947)

Polka w średnim wieku
(26—36) umiejąca dobrze po fran-
cuzku, któraby życzyla sobie przy-
jąć miejsce **bony** do trojga ma-
łych dzieci, z których najmłodsze
ma 4 lata, poszukiwana jest od
św. Michała r. b. Dobre wycho-
wanie i zdolność udzielania elemen-
tarnych wiadomości w języku pol-
skim i francuskim są pożądanymi.
Zgłosić się franco pod lit. **K.
K.** poste restante **Kościan.**
(3879)

BIURO STRECEŃ
Guwernerów, Guwernantek i Bon
Francuzek i Angielek
Pani Zaleskiej,
dawniej uczennicy Hotelu Lambert, w Pa-
ryżu rue Brochant 11 (Batignolles).
Obecnie dostać można Guwernerów, Gu-
wernantek i Bon za niższe jak przed wojną
wynagrodzenie. (1274)
Upraszam frankować listy.

Sekretarz, Polak, kawaler, obe-
znany dokładnie z kasowością i fachem
policyjnym, mający najlepsze polecenia
poszukuje stosownego miejsca zaraz
lub od 1go października. Łaskawe
oferty uprasza się fr. pod lit. **A. J.
Z.** poste restante **Poznań.**
(3951)

Od 1 b. m. objąłem urząd
obrońcy prawa przy kró-
lewskim sądzie powiatowym w
Trzemesznie. (3921)
Gromadziński.

Nakładem Tygodnika Wielkopolskiego wyszła rozprawa
Dra Wojciecha Kętrzyńskiego
„O Mazurach“
i
Zbiór pieśni gminnych
ludu mazurskiego
w **Prusach Wschodnich.**
Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Eksp. Dzien-
nika Poznańskiego po 3 Złp.

Nakładem „Tygodnika Wielkopolskiego“
wyszły
J. I. Kraszewskiego
Obrazki współczesne
p. t.
„Z życia awanturnika“
i są do nabycia we wszystkich księgarniach i w Ekspedycji
Dziennika Poznańskiego po cenie **8 Złp.**

Listy
ś. p. Adama Mickiewicza
do
Pani Konstancyi
są do nabycia w Ekspedycji
Dziennika Poznańskiego po
zniżonej cenie **10 sgr.**
Całkowicie i elegancko urządzone res-
tauracji: **meble, szkło i wszystkie**
sprzęty kuchenne — jest z po-
wodu zaniechania interesu od 1 października
z wolnej ręki do sprzedania. Bliższych wia-
domości udziela biuro ogłoszeń **Kaufmann**
i **Palme** w Poznaniu. (3959)

Kulawizny koni
leczy niechybnie mój wskaziony
Fluid restytucyjny.
Cena 1/2 paki (12 flaszek) 6 talarów.
1/2 paki 3 talary.
Karol Simon, weterynarz.
Wynalazca fluidu i oparł na nim sztuki leczenia.
(3929) **Leszno.**
W Poznaniu u p. **Sikorskiego**, ul. Podg.

Pierwszą przesyłkę
nowości jesiennych
odebrał i poleca po cenach jak zwykle umiarkowanych (3915)
M. Felerowicz, krawiec.
Jezuicka ulica 4. obok starego gimnazjum.

„Stropp's Hôtel“
(3955)
Französische Str. 8. **Berlin**, blisko Lip.

Medal Towarzystwa Nauk przemysłowych w Paryżu.
PRECZ ZE SIWIZNĄ
MELANOGENE
wyborna farba do włosów (3506)
Pa. DICQUEMARE w PARYŻU i ROUEN
W jednej chwili zmienia siwe włosy na kolor naturalny,
bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą
od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych. Fabryka w
Rouen, Plac hotel de Ville, w Poznaniu w apt. dr. Mankiewicza.

Superfosfat
z Baker-Guana
i
Superfosfat amoniakalny
poleca, gwarantując za dobroć (3939)
Chemiczna fabryka mierzwy
Moritz Milch i Sp.

Jutro wieczorem na kolacya
sa (3960)
Polskie książki z kapustą.
Sujecki, Stary Rynek
55.
Główny skład polski
piwa (3956)
zagranicznego i krajowego
W. Sobeckiego
znajduje się przy **Ulicy Szkolnej 11.**

Kłozety ziemne,
mogące być przeno-
szone, nie wydające
wiele wycieków i pro-
ste w mechanicznej po-
lecam w 10 gatunkach
Nr. 1. 2. 3.
po 12 1/2. 14. 16.
Nr. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10.
po 22 1/2. 18 1/2. 20. 22. 24. 26. 28. 30. 32. 34. 36. 38. 40. 42. 44. 46. 48. 50. 52. 54. 56. 58. 60. 62. 64. 66. 68. 70. 72. 74. 76. 78. 80. 82. 84. 86. 88. 90. 92. 94. 96. 98. 100. 102. 104. 106. 108. 110. 112. 114. 116. 118. 120. 122. 124. 126. 128. 130. 132. 134. 136. 138. 140. 142. 144. 146. 148. 150. 152. 154. 156. 158. 160. 162. 164. 166. 168. 170. 172. 174. 176. 178. 180. 182. 184. 186. 188. 190. 192. 194. 196. 198. 200. 202. 204. 206. 208. 210. 212. 214. 216. 218. 220. 222. 224. 226. 228. 230. 232. 234. 236. 238. 240. 242. 244. 246. 248. 250. 252. 254. 256. 258. 260. 262. 264. 266. 268. 270. 272. 274. 276. 278. 280. 282. 284. 286. 288. 290. 292. 294. 296. 298. 300. 302. 304. 306. 308. 310. 312. 314. 316. 318. 320. 322. 324. 326. 328. 330. 332. 334. 336. 338. 340. 342. 344. 346. 348. 350. 352. 354. 356. 358. 360. 362. 364. 366. 368. 370. 372. 374. 376. 378. 380. 382. 384. 386. 388. 390. 392. 394. 396. 398. 400. 402. 404. 406. 408. 410. 412. 414. 416. 418. 420. 422. 424. 426. 428. 430. 432. 434. 436. 438. 440. 442. 444. 446. 448. 450. 452. 454. 456. 458. 460. 462. 464. 466. 468. 470. 472. 474. 476. 478. 480. 482. 484. 486. 488. 490. 492. 494. 496. 498. 500. 502. 504. 506. 508. 510. 512. 514. 516. 518. 520. 522. 524. 526. 528. 530. 532. 534. 536. 538. 540. 542. 544. 546. 548. 550. 552. 554. 556. 558. 560. 562. 564. 566. 568. 570. 572. 574. 576. 578. 580. 582. 584. 586. 588. 590. 592. 594. 596. 598. 600. 602. 604. 606. 608. 610. 612. 614. 616. 618. 620. 622. 624. 626. 628. 630. 632. 634. 636. 638. 640. 642. 644. 646. 648. 650. 652. 654. 656. 658. 660. 662. 664. 666. 668. 670. 672. 674. 676. 678. 680. 682. 684. 686. 688. 690. 692. 694. 696. 698. 700. 702. 704. 706. 708. 710. 712. 714. 716. 718. 720. 722. 724. 726. 728. 730. 732. 734. 736. 738. 740. 742. 744. 746. 748. 750. 752. 754. 756. 758. 760. 762. 764. 766. 768. 770. 772. 774. 776. 778. 780. 782. 784. 786. 788. 790. 792. 794. 796. 798. 800. 802. 804. 806. 808. 810. 812. 814. 816. 818. 820. 822. 824. 826. 828. 830. 832. 834. 836. 838. 840. 842. 844. 846. 848. 850. 852. 854. 856. 858. 860. 862. 864. 866. 868. 870. 872. 874. 876. 878. 880. 882. 884. 886. 888. 890. 892. 894. 896. 898. 900. 902. 904. 906. 908. 910. 912. 914. 916. 918. 920. 922. 924. 926. 928. 930. 932. 934. 936. 938. 940. 942. 944. 946. 948. 950. 952. 954. 956. 958. 960. 962. 964. 966. 968. 970. 972. 974. 976. 978. 980. 982. 984. 986. 988. 990. 992. 994. 996. 998. 1000. 1002. 1004. 1006. 1008. 1010. 1012. 1014. 1016. 1018. 1020. 1022. 1024. 1026. 1028. 1030. 1032. 1034. 1036. 1038. 1040. 1042. 1044. 1046. 1048. 1050. 1052. 1054. 1056. 1058. 1060. 1062. 1064. 1066. 1068. 1070. 1072. 1074. 1076. 1078. 1080. 1082. 1084. 1086. 1088. 1090. 1092. 1094. 1096. 1098. 1100. 1102. 1104. 1106. 1108. 1110. 1112. 1114. 1116. 1118. 1120. 1122. 1124. 1126. 1128. 1130. 1132. 1134. 1136. 1138. 1140. 1142. 1144. 1146. 1148. 1150. 1152. 1154. 1156. 1158. 1160. 1162. 1164. 1166. 1168. 1170. 1172. 1174. 1176. 1178. 1180. 1182. 1184. 1186. 1188. 1190. 1192. 1194. 1196. 1198. 1200. 1202. 1204. 1206. 1208. 1210. 1212. 1214. 1216. 1218. 1220. 1222. 1224. 1226. 1228. 1230. 1232. 1234. 1236. 1238. 1240. 1242. 1244. 1246. 1248. 1250. 1252. 1254. 1256. 1258. 1260. 1262. 1264. 1266. 1268. 1270. 1272. 1274. 1276. 1278. 1280. 1282. 1284. 1286. 1288. 1290. 1292. 1294. 1296. 1298. 1300. 1302. 1304. 1306. 1308. 1310. 1312. 1314. 1316. 1318. 1320. 1322. 1324. 1326. 1328. 1330. 1332. 1334. 1336. 1338. 1340. 1342. 1344. 1346. 1348. 1350. 1352. 1354. 1356. 1358. 1360. 1362. 1364. 1366. 1368. 1370. 1372. 1374. 1376. 1378. 1380. 1382. 1384. 1386. 1388. 1390. 1392. 1394. 1396. 1398. 1400. 1402. 1404. 1406. 1408. 1410. 1412. 1414. 1416. 1418. 1420. 1422. 1424. 1426. 1428. 1430. 1432. 1434. 1436. 1438. 1440. 1442. 1444. 1446. 1448. 1450. 1452. 1454. 1456. 1458. 1460. 1462. 1464. 1466. 1468. 1470. 1472. 1474. 1476. 1478. 1480. 1482. 1484. 1486. 1488. 1490. 1492. 1494. 1496. 1498. 1500. 1502. 1504. 1506. 1508. 1510. 1512. 1514. 1516. 1518. 1520. 1522. 1524. 1526. 1528. 1530. 1532. 1534. 1536. 1538. 1540. 1542. 1544. 1546. 1548. 1550. 1552. 1554. 1556. 1558. 1560. 1562. 1564. 1566. 1568. 1570. 1572. 1574. 1576. 1578. 1580. 1582. 1584. 1586. 1588. 1590. 1592. 1594. 1596. 1598. 1600. 1602. 1604. 1606. 1608. 1610. 1612. 1614. 1616. 1618. 1620. 1622. 1624. 1626. 1628. 1630. 1632. 1634. 1636. 1638. 1640. 1642. 1644. 1646. 1648. 1650. 1652. 1654. 1656. 1658. 1660. 1662. 1664. 1666. 1668. 1670. 1672. 1674. 1676. 1678. 1680. 1682. 1684. 1686. 1688. 1690. 1692. 1694. 1696. 1698. 1700. 1702. 1704. 1706. 1708. 1710. 1712. 1714. 1716. 1718. 1720. 1722. 1724. 1726. 1728. 1730. 1732. 1734. 1736. 1738. 1740. 1742. 1744. 1746. 1748. 1750. 1752. 1754. 1756. 1758. 1760. 1762. 1764. 1766. 1768. 1770. 1772. 1774. 1776. 1778. 1780. 1782. 1784. 1786. 1788. 1790. 1792. 1794. 1796. 1798. 1800. 1802. 1804. 1806. 1808. 1810. 1812. 1814. 1816. 1818. 1820. 1822. 1824. 1826. 1828. 1830. 1832. 1834. 1836. 1838. 1840. 1842. 1844. 1846. 1848. 1850. 1852. 1854. 1856. 1858. 1860. 1862. 1864. 1866. 1868. 1870. 1872. 1874. 1876. 1878. 1880. 1882. 1884. 1886. 1888. 1890. 1892. 1894. 1896. 1898. 1900. 1902. 1904. 1906. 1908. 1910. 1912. 1914. 1916. 1918. 1920. 1922. 1924. 1926. 1928. 1930. 1932. 1934. 1936. 1938. 1940. 1942. 1944. 1946. 1948. 1950. 1952. 1954. 1956. 1958. 1960. 1962. 1964. 1966. 1968. 1970. 1972. 1974. 1976. 1978. 1980. 1982. 1984. 1986. 1988. 1990. 1992. 1994. 1996. 1998. 2000. 2002. 2004. 2006. 2008. 2010. 2012. 2014. 2016. 2018. 2020. 2022. 2024. 2026. 2028. 2030. 2032. 2034. 2036. 2038. 2040. 2042. 2044. 2046. 2048. 2050. 2052. 2054. 2056. 2058. 2060. 2062. 2064. 2066. 2068. 2070. 2072. 2074. 2076. 2078. 2080. 2082. 2084. 2086. 2088. 2090. 2092. 2094. 2096. 2098. 2100. 2102. 2104. 2106. 2108. 2110. 2112. 2114. 2116. 2118. 2120. 2122. 2124. 2126. 2128. 2130. 2132. 2134. 2136. 2138. 2140. 2142. 2144. 2146. 2148. 2150. 2152. 2154. 2156. 2158. 2160. 2162. 2164. 2166. 2168. 2170. 2172. 2174. 2176. 2178. 2180. 2182. 2184. 2186. 2188. 2190. 2192. 2194. 2196. 2198. 2200. 2202. 2204. 2206. 2208. 2210. 2212. 2214. 2216. 2218. 2220. 2222. 2224. 2226. 2228. 2230. 2232. 2234. 2236. 2238. 2240. 2242. 2244. 2246. 2248. 2250. 2252. 2254. 2256. 2258. 2260. 2262. 2264. 2266. 2268. 2270. 2272. 2274. 2276. 2278. 2280. 2282. 2284. 2286. 2288. 2290. 2292. 2294. 2296. 2298. 2300. 2302. 2304. 2306. 2308. 2310. 2312. 2314. 2316. 2318. 2320. 2322. 2324. 2326. 2328. 2330. 2332. 2334. 2336. 2338. 2340. 2342. 2344. 2346. 2348. 2350. 2352. 2354. 2356. 2358. 2360. 2362. 2364. 2366. 2368. 2370. 2372. 2374. 2376. 2378. 2380. 2382. 2384. 2386. 2388. 2390. 2392. 2394. 2396. 2398. 2400. 2402. 2404. 2406. 2408. 2410. 2412. 2414. 2416. 2418. 2420. 2422. 2424. 2426. 2428. 2430. 2432. 2434. 2436. 2438. 2440. 2442. 2444. 2446. 2448. 2450. 2452. 2454. 2456. 2458. 2460. 2462. 2464. 2466. 2468. 2470. 2472. 2474. 2476. 2478. 2480. 2482. 2484. 2486. 2488. 2490. 2492. 2494. 2496. 2498. 2500. 2502. 2504. 2506. 2508. 2510. 2512. 2514. 2516. 2518. 2520. 2522. 2524. 2526. 2528. 2530. 2532. 2534. 2536. 2538. 2540. 2542. 2544. 2546. 2548. 2550. 2552. 2554. 2556. 2558. 2560. 2562. 2564. 2566. 2568. 2570. 2572. 2574. 2576. 2578. 2580. 2582. 2584. 2586. 2588. 2590. 2592. 2594. 2596. 2598. 2600. 2602. 2604. 2606. 2608. 2610. 2612. 2614. 2616. 2618. 2620. 2622. 2624. 2626. 2628. 2630. 2632. 2634. 2636. 2638. 2640. 2642. 2644. 2646. 2648. 2650. 2652. 2654. 2656. 2658. 2660. 2662. 2664. 2666. 2668. 2670. 2672. 2674. 2676. 2678. 2680. 2682. 2684. 2686. 2688. 2690. 2692. 2694. 2696. 2698. 2700. 2702. 2704. 2706. 2708. 2710. 2712. 2714. 2716. 2718. 2720. 2722. 2724. 2726. 2